Nr. 184. Niedziela, 14 Sierpnia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, poczta **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie, Franciszka Kreutza, kontrolorem więzienia sądu obwodowego w Cieszynie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował kontrolora więzienia sądu krajowego w Czerniowcach, Józefa Hornofa, zarządcą tego więzienia.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta Zakładu kary, przydzielonego do służby w więzieniu sądu krajowego we Lwowie, Kazimierza Fiderera, kontrolorem więzienia sądu obwodowego w Samborze; adjunkta Zakładu kary, przydzielonego do służby w więzieniu sądu obwodowego w Złoczowie, Mieczysława Kohlbergera, kontrolorem więzienia sądu krajowego we Lwowie, a adjunkta Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie, Jana Winterowskiego, kontrolorem więzienia sądu obwodowego w Złoczowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami, praktykantów sądowych: Wojciecha Jurasza, Karola Durę, Wojciecha Biesiadeckiego, Jana Kowalskiego, Jerzego Bałona, Aleksandra Gerstmanna i Zygmunta Lilienthala.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 sierpnia.

Stosunki zdrowotne Galicyi.

(XVIII.) Służba zdrowia w naszym kraju przedstawia się w świetle cyfr następująco:

W r. 1906 było w kraju 1436 doktorów medycyny i patronów chirurgii, w 1907 r. 1427, a więc o 9 mniej. W szczególności zmniejszyła się liczba lekarzy w mieście Krakowie o 2, w 14 powiatach w każdym o 1, w dwu powiatach po 2, w dwu po 3, w jednym o 4. Natomiast wzrosła liczba lekarzy w mieście Lwowie o 4, w jego powiecie o 3, w trzynastu powiatach po 1.

Najwięcej lekarzy przebywało oczywiście w miastach stołecznych. We Lwowie było ich 305 w r. 1906, a 309 w r. 1907 i w Krakowie 240 i 238.

Maximum w powiatach przypada na Stanisławów (40 i 39), Przemyśl (35 i 34), Tarnopol (31 i 30), naturalnie dzięki wielkiem środowiskom, jakie przedstawiają główne miasta tych powiatów. Najmniej lekarzy wykazano w powiatach: pilzneńskim (3), niskim (4), peczeniżyńskim (4), przeworskim (4 i 5). Poniżej 10 lekarzy było oprócz tego w 40 powiatach.

Umarło w ciągu r. 1906 doktorów medycyny 26, patronów chirurgii 3, razem 29 lekarzy, czyli 2 prc., w 1905 r. 1·88 prc.

Wydział lekarski Wszechnicy Jagiellońskiej promował w 1906 r. 18, w 1907 24 doktorów wszech nauk lekarskich, w obu więc latach 42, z tego 8 nie mających prawa obywatelstwa austryackiego. Wydział lekarski Uniwersytetu lwowskiego promował w 1906 r. 16, w 1907 r. 17 doktorów wszech nauk lekarskich, razem więc 33, w tem 7 nie mających prawa obywatelstwa austryackiego. Na obu Uniwersytetach promowano w obu latach 60 doktorów wszech nauk lekarskich uprawnionych do wykonywania praktyki w Austryi.

Na 1391 doktorów medycyny w całym kraju zajmowało posady rządowe w 1906 r. 225 t. j. 16·6 prc., autonomiczne 438 t. j. 32·4 prc., w korporacyach i stowarzyszeniach 161 t. j. 11·9 prc., a 527 czyli 39·0 prc. zajmowało się praktyką prywatną, nie mając żadnej posady. W r. 1907 stosunek ten nie o wiele się zmienił.

W całym kraju z pośród doktorów medycyny poświęciło się okulistyce 30 lekarzy, ginekologii 49, dentystyce 54 (w 1905 r. 44), wyłącznie weterynaryi 8.

Aptek publicznych było w kraju w 1906 r. 298, o 5 więcej, niż w roku poprzednim. Z 298 aptek było 7 z prawem przydomnem (radykowanem), 70 z prawem-przedajnem i 221 z prawem osobistem.

Kierownikami 181 aptek publicznych byli sami właściciele, 81 aptek było wydzierżawionych, 36 było w zarządzie kierowników odpowiedzialnych.

W r. 1907 było aptek publicznych 303, o 5 więcej, niż w r. poprz., i te nowe wszystkie z prawem osobistem.

Kierownikami 177 aptek publicznych byli sami właściciele, 82 aptek było wydzierżawionych, 44 zostawało pod zarządem kierowników odpowiedzialnych.

Aptek domowych było w 1906 r. 62, w 1907 r. 64, z tych utrzymywanych przez lekarzy okręgowych 47, względnie 49, przez lekarzy prywatnych 6, przez patronów chirurgii 7, przy szpitalach 3, przy konwentach duchownych 4.

Aptek sezonowych filialnych było w obu latach 5, samoistna 1.

Doroczną wizytacyę aptek we Lwowie i Krakowie wykonał krajowy referent sanitarny w obecności właściwych lekarzy naczelnych miejskich, w innych miejscowościach czynność tę wykonali lekarze rządowi. W 27 aptekach znaleziono różne usterki, za co w sześciu przypadkach udzielono upomnienia, w dwu nałożono grzywny po 10 kor., w dwu po 50 kor., w innych wezwano aptekarzy pisemnie do usunięcia usterek. Za przetaksowanie recepty ukarano jednego aptekarza grzywną.

W r. 1907 zezwolono na wprowadzenie częściowego wypoczynku niedzielnego w 30 aptekach.

Dnia 10 stycznia 1907 weszła w życie ustawa aptekarska z 18 grudnia 1906, regulująca sprawy przemysłu aptekarskiego.

Położnych było z końcem r. 1905 w całym kraju 2388, w 1906 r. 2454, w 1907 r. 2538, w ciągu dwu lat wzrosła liczba akuszerek o 150 czyli o 6·2 prc. We Lwowie i Krakowie było w r. 1905, razem 486 położnych, stanowiło to 20·3 prc. wszystkich w kraju, w r. 1907 było w tych dwu miastach 538 położnych, o 52 więcej, więc i tak już znaczne przepełnienie wzrosło jeszcze bardziej, bo 21·2 prc. wszystkich akuszerek mieszkało we Lwowie i Krakowie.

W porównaniu z r. 1905, w końcu r. 1907 zmniejszyła się liczba akuszerek w 17 powiatach o 32.

W r. 1906 poprawiły się stosunki akuszerek pod każdym względem, wyjąwszy schludność osobistą i wiadomości zawodowe: w roku następnym (1907) miało nastąpić pogorszenie we wszystkich kierunkach z jedynym wyjątkiem co do czystości osobistej akuszerek, szczególnie zaś miały się pogorszyć: prowadzenie dziennika i wiadomości zawodowe akuszerek.

W r. szkol. 1905/6 przyjęto do szkoły położnych we Lwowie 109 uczenic, z tych wystąpiło wśród kursu 8, otrzymało dyplom 101. Stypendya od powiatów pobierało 27 w ogólnej sumie 6240, przeciętnie jedna po 230 kor.

Do szkoły położnych w Krakowie zapisanych było w tymże roku szkolnym 113 uczenic, wystąpiło 11, otrzymało dyplom 102. Stypendya pobierało 18 uczenic w ogólnej sumie 3400 kor., przeciętnie jedna po 185 koron.

W r. szkol. 1906/7 przyjęto do szkoły położnych we Lwowie 120 uczenic, z tych wystąpiło wśród kursu 9, otrzymało dyplom 111. Stypendya od powiatów pobierało 20 w łącznej kwocie 4800 kor., przeciętnie jedna po 240 kor.

Do szkoły położnych w Krakowie zapisanych było w tymże roku szkolnym 76 uczenic, z tych wystąpiło 4, otrzymało dyplom

---

87)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XVI.

(Ciąg dalszy).

W tem zabłysła pani Annie myśl, która wydała się jej zbawczą. Gdyby tak wyjechać na zimę do Wiednia?... Jest tam liczne i świetne towarzystwo polskie, mniej świadome szczegółów skandalu, bardziej oddalone, więc obojętniejsze. Tam wprowadzić Dorę w świat, pokazać jej to towarzystwo, salony, rozproszyć tę jakąś nieokreśloną tęsknotę, która ją widocznie trapić poczynała.... Tak, to było jedyne, a w każdym razie najmniej ryzykowne wyjście. Pani Anna znała Wiedeń z swej poślubnej podróży i zachowała o nim bardzo miłe wspomnienie. Tak więc uczyni: na zimę wyjedzie z Dorą do Wiednia....

— A pani pojedzie z nami, nieprawdaż, panno Iwono? — spytała, przedstawiwszy pannie Leroy swój projekt.

— Ja?... najchętniej.... — bąknęła Iwona, zaskoczona znienacka tym projektem, — nie wiem tylko, czy Dora....

— Wybadaj ją, kochana panno Iwono, wybadaj! Nie chcę jej w niczem przymuszać, ale myślę, że ją to ucieszyć powinno. Wyjechałybyśmy niebawem; naprzód może do Włoch, a potem na zimę do Wiednia.... Mogę spokojnie zostawić tu wszystko na głowie tego poczciwego Rysiewicza....

Ale poczciwy Rysiewicz, jeszcze tegoż samego dnia przez Iwonę o planach pani Anny zawiadomiony, formalnie struchlał. Wyjazd ten i projektowane zamieszkanie w Wiedniu, mogły wszystkie jego wyrachowania obrócić w niwecz. Do tego nie można było w żaden sposób dopuścić.

Późnym wieczorem, w parku, odbyła się narada.

— Jesteś pan już przecie pewny uczucia Dory.... — mówiła z przekąsem panna Leroy.

— Pewny i niepewny. To jeszcze dziecko. Zmiana miejsca, osób, może łatwo rozwiać to, co zaledwie zamajaczyło w sercu. Wielki świat olśni, nowe wrażenia zatrą i usuną dawne.... Dziecinne to jeszcze i płochliwe stworzenie....

— Nie trzeba było być tak natarczywym w baciku!... — zaśmiała się Iwona.

— Natarczywym?... Nie byłem nim wcale. Zaledwie się zbliżyłem....

— Nie kłam pan! Dora mówiła mi sama, żeś ją pocałował!...

— To jej się tylko wydało.... Zbliżyłem tylko usta do jej uszka, a ona zaraz krzyknęła przeraźliwie i tak się żachnęła, że omal do wody nie wpadła....

— I odtąd już nie chce wodnych spacerów.... Ale jest zamyślona i smutna. Pewnie już żałuje tego niedoszłego pocałunku.... Druga próba powinieby się lepiej powiodła....

— Pani ciągle szydzi, a tu radzić trzeba! Ja muszę z Dorą pomówić.... Żądałaś ode mnie, abym nic bez twojej wiedzy i pośrednictwa nie czynił; otóż mówię i proszę: Niech Dora tu przyjdzie!

— Tu? do parku? w nocy?... Wszak ona taka płochliwa....

— Namów ją, droga panno Iwono, powiedz jej.... powiedz, że moje życie od tego zależy....

— Aż tak nawet! Od razu w wielki dzwon.... Czy nie zawcześnie?

Rysiewicz pochwycił ją za ręce.

— Iwono, nie drwij! Wszak zdawało mi się, że już zrozumiałaś nasz wspólny interes...

— Nie bardzo.... Lepiej rozumiem ciebie, mój ty zdobywco serc niewieścich.... Potrzebna ci Iwona, więc ją obietnicami łudzisz, a zdobywszy Dorę i Wilamowice, ani pomyślisz....

— Chyba sama nie wierzysz w to, co mówisz.... Nie znasz mnie. Filigranowa piękność Dory nie czyni na mnie wrażenia, a jej pensyonarska płochliwość wprost zraża. Twój rozum, energia, charakter, wprawiają mnie w podziw. Ona może być tylko środkiem, wiodącym do celu, — celem będziesz — ty!

Obejmował ją ramieniem, przyciskał do piersi. A ona się śmiała.

— Nie wierzysz?

— Ani jednemu słowu. Kłamiesz obrzydliwie! Ale mniejsza o to.... Mój kaprys, zadurzenie się, cała staropanieńska, cha! cha! fantazya, — nazwij to sobie, jak zechcesz, — należą do przeszłości. Otrzeźwiałam i nie czuję już dla ciebie nic.... prócz chyba litości, że ty niby taki przedsiębiorczy, silny, zaczynasz od czułego gruchania, całowania w paluszki, czy w uszko!... A panienka roztkliwia się, po nocach wzdycha, mizernieje. To wszystko dobre dla konkurenta *en forme*, nie dla takiego.... Rysiewicza, sięgającego z folwarku po rękę milionowej panny Zambrzuskiej z pałacu, urodzonej z hrabianki, czy tam księżniczki.... Ciebie to uniesienie.... masz demokratyczny respekt przed krwią błękitną!...

— Cha! cha! cha! — zaśmiał się Rysiewicz po dawnemu, szeroko. — Zrób tylko tak, aby ona tu przyszła, — a zobaczymy!...

— Zobaczymy! — odparła wyzywająco Iwona, i umknęła szybko do pałacu.

Dora, dowiedziawszy się o projekcie wyjazdu, oniemiała z przerażenia. A potem z płaczem rzuciła się Iwonie na szyję.

— Za nic! za nic w świecie! — mówiła łkając. — Zlituj się Iwono, wytłumacz mamie, mów jej co chcesz, a nie dopuść. Jabym tego nie przeniosła, jabym umarła!

— Zdaje ci się... Dziecko jesteś... Zima minie rychło. A zobaczysz wielki świat, innych ludzi... Kto wie, może ci się ktoś tam podoba...

Dora odstąpiła od niej i tupnęła nóżką, nagle rozgniewana.

— Co też ty mówisz? jak możesz tak mówić, wiedząc... Tyś pierwsza otworzyła mi oczy na to, co się we mnie dzieje. Dziś cały świat mój tylko tu, — całe życie moje i szczęście tylko tu!... Wszystkich ludzi zakrył sobą — on!

— Oho, jak się filigranowa figurka ożywia! — pomyślała Iwona, patrząc z zawiścią na rozpłomienioną, uroczą twarzyczkę Dory — i spytała głośno:

— A dla czego wtedy, w baciku, gdy cię chciał pocałować, odtrąciłaś go od siebie? Dlaczego unikasz go od tego czasu?

Na twarz Dory buchnęły rumieńce; pochyliła główkę na piersi, mocno zawstydzona.

Przytuliła się do Iwony i szeptała:

— To, wiesz, było nad moje siły... Czułam, że gdyby mnie pocałował, zemdleję... Ja go tak strasznie... tak strasznie kocham, i boję się... A on może myśli?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

72. Stypendya pobierało 12 w łącznej kwocie 2200 kor., przeciętnie jedna po 175 kor.

Co do gminnej służby zdrowia, to w mieście Lwowie składała się ona w r. 1906 z 11 lekarzy, t. j. lekarza miejskiego naczelnego (fizyka miasta), dwu lekarzy przydzielonych do biura fizykatu. siedmiu lekarzy w tyluż dzielnicach sanitarnych miasta i z okulisty miejskiego. Pod tym względem w r. 1907 nic się nie zmieniło.

Za r. 1907 dat nic przedłożono jeszcze Namiestnictwu.

Miejska Komisya zdrowotna odbyła w r. 1906 pięć posiedzeń, na których oprócz opinij w sprawach osobistych i oprócz sprawozdań peryodycznych fizyka miejskiego obradowano nad następującemi sprawami: podział miasta Lwowa na 11 okręgów sanitarnych, wypuszczanie dzieci szkół ludowych miejskich na pauzy, urządzanie kursów dla dezynfektorów, poprawa stosunków sanitarnych w piekarniach lwowskich.

W mieście Krakowie skład gminnej służby zdrowia nie zmienił się ani w r. 1906, ani w 1907. Lekarz naczelny i trzech lekarzy miejskich nie mogło podołać wszystkim obowiązkom, a projekt reorganizacyi w obu latach w niczem nie postąpił. Komisya zdrowotna miejska była w Krakowie zwoływana rzadko i to przygodnie, tak, iż o jakiejkolwiek systematycznej lub planowej pracy nad poprawą stosunków zdrowotnych w mieście nie mogło być mowy.

Samoistnych gmin sanitarnych utworzonych na zasadzie ustawy z 2 lutego 1891 było z końcem 1905 r. 67. Zajmowało w nich posady 80 lekarzy gminnych.

W końcu r. 1907 było w 78 samoistnych gminach sanitarnych 91 lekarzy gminnych, o 11 więcej, niż z końcem roku 1905, a nadto 3 posady nie były obsadzone.

Oprócz tych posad, zorganizowanych na zasadzie ustawy o organizacyi służby zdrowia w gminach, są jeszcze posady zajęte przez tymczasowych lekarzy, których nie obowiązuje ustawa gminna, bo gminy te nie postarały się o to, by je uznać jako samoistne gminy sanitarne.

Wszystkie gminy, które utrzymują własnych lekarzy, mają utrzymywać w pogotowiu odpowiednio urządzony lokal dla chorych, opatrzony w najniezbędniejsze potrzeby ratunkowe i przewozowe (§ 18 ust. o organizacyi służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich z 2 lutego 1891 Dz. u. kr. nr. 17).

Aby dowiedzieć się, o ile gminy do tego obowiązane spełniają swój obowiązek, Namiestnictwo zarządziło spis tych lokalów dla chorych, oraz sprawozdania, czy te lokale odpowiadają celowi i jak często bywają używane.

Okręgów sanitarnych w obu latach utworzono nowych 9.

Z końcem r. 1907 nie było obsadzonych 22 okręgów.

Żadnego okręgu utworzonego nie miały do końca r. 1907 3 powiaty administracyjne. W pow. dąbrowskim były wprawdzie 2 okręgi zorganizowane, lecz żaden nie był obsadzony dla braku kandydatów. Po 1 okręgu sanitarnym było w 28 powiatach, po 2 w 31 powiatach, po 3 w 3, po 4 w 2, tak, iż z końcem r. 1907 było 137 lekarzy okręgowych w czynnej służbie.

Położnych gminnych było z końcem r. 1907 w całym kraju 317, okręgowych 563, razem mających posady autonomiczne 880.

Liturgika słowiańska.

Wbrew podanej, a z Tryestu rozszerzonej wiadomości, jakoby chorwacka deputacya, złożona z dr. Andrzeja Stangern. pp. Dinki Trinajsticza i Symeona Kuretica, jakoteż burmistrza m. Pisino Kazimierza Jelusicza, nie została przyjęta przez Ojca św., donoszą ze źródeł chorwackich: Deputacya, która wybrała się prosić o cofnięcie zakazu wzbraniającego używania liturgiki słowiańskiej, rozmawiała z kardynałem Agliardim, Ferratą i Rampollą. Ten ostatni, b. sekretarz stanu, zdawał się być stropiony z powodu przybycia deputacyi i oświadczył, że nie może mieszać się w tę sprawę.

Następnie udała się deputacya do sekretarza stanu Merry del Val. On to oświadczył deputacyi istotnie, że w wymienionej sprawie, jako już rozstrzygniętej, nie może ona jawić się u Papieża, ale Ojciec św. gotów jest, a nawet pragnie przyjąć deputacyę prywatnie.

W istocie też Pius X. udzielił delegatom chorwackim audyencyi prywatnej. Po załatwieniu ceremonij powitalnych, zaprosił Papież członków deputacyi, by zasiedli i rozpoczęła się poufna rozmowa. Dr. Stanger przedstawił Ojcu św. położenie Słowian południowych. Włosi — wywodził — nie dają Słowianom spokoju i odmawiają im wszelkich praw, nawet w Kościele.

Na to zauważył Pius X., że owe stosunki położyć należy na karb waśni narodowych i zapytywał, czy nie mógłby Rząd na nie wpłynąć w duchu łagodzącym.

Dr. Stanger dał na zapytanie twierdzącą odpowiedź, a Papież zauważył, że tak też mniemał.

Z własnej inicyatywy przeszedł Ojciec św. w dalszym ciągu rozmowy do sprawy języka starosłowiańskiej liturgii i zapewnił deputacyę, że nie może być jeszcze mowy o tem, jakoby była ostatecznie już załatwiona. Kongregacya obrządków zajmie się jeszcze ową sprawą w odpowiedniej chwili.

„Ta kwestya — mówił Pius X. — wiele przedstawia trudności. Wielu bowiem nieprzyjaciół ma myśl załatwienia jej w duchu żądań słowiańskich. Dlatego też Kościół nie mógł powziąć jeszcze postanowienia co do rozstrzygającego stanowiska, jakie zająć mu należy wobec liturgiki słowiańskiej“.

To rzekłszy, Papież wezwał jeszcze deputacyę do cierpliwości i polecił, by memoryał złożyli w ręce kardynała Merry del Val, który przedłoży go Kongregacyi obrządków.

Po udzieleniu papieskiego błogosławieństwa Papież jak najuprzejmiej rozstał się z deputacya.

Tak opiewa informacya pism chorwackich, bardzo zresztą prawdopodobna, z wyjątkiem jednego chyba szczegółu, mianowicie wzmianki o ingerencyi Rządu austryackiego w sprawach narodowościowych.

Konflikt
między Watykanem a Hiszpanią.

Najważniejszym epizodem z dni ostatnich w tym zatargu jest oświadczenie hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych Prieto, ogłoszone przez *Echo de Paris*, którego współpracownik interviewował ministra.

Rząd, mówił p. Prieto, wcale nie dąży do zerwania z Rzymem. Papieżowi wiadomo, że prawo rządu do orzekania o prośbach kongregacyj o upoważnienie przyznane zostało Sagaście i Maurze, jakaż więc racya, by go nam odmawiać? — Co do zmniejszenia zaś liczby istniejących kongregacyj gotowi jesteśmy do rokowań z Rzymem.

Mogę zapewnić, że wynalezienie *modus vivendi* nie przedstawia nadzwyczajnych trudności.... Pogłoski, jakoby rząd chciał Hiszpanię zapędzić w odmęt polityki, która doprowadziłaby do rozdziału Kościoła od państwa, są zgoła bezpodstawne. Tak daleko iść nie chcemy. W Rzymie zresztą wiedzą o tem. I naszem gorącem życzeniem jest z pewnością, by stosunki Hiszpanii z rządem ułożyły się jak najpomyślniej.

Pisma francuskie komentują oświadczenie Canalejasa, jakoby margrabia Ojeda nie miał już wrócić do Rzymu. Powszechnie sądzą, że nie jestto zapowiedź zerwania rokowań, gdyż obecnie rząd hiszpański, mimo największych wysiłków, nie mógłby znaleźć pretekstu do zerwania. Watykan postępuje tak, jak od początku, pojednawczo i spokojnie. P. Canalejas zamierza jednak usunąć p. Ojedę, który cieszy się opinią wybornego dyplomaty, ale jest praktykującym katolikiem. Zastąpi go inny dyplomata, bliższy poglądami rządu.

La Croix wyraża zdziwienie z powodu, że hiszpański prezes gabinetu oświadczył, iż „nie będzie przeszkadzał akcyi towarzystw katolickich, o ile będzie zgodną z ustawami“. Byłoby to zrozumiałe samo przez się, że legalnej akcyi rząd przeszkadzać niema prawa. Można więc podejrzywać, że rząd zechce szykanować katolików w ich działalności. P. Canalejas udowodnił jednak mobilizacyą wojska przeciw katolikom, że legalnych akcyj również nie uznaje, gdy tak wymaga jego polityka.

Katolicy stoją ściśle na gruncie legalnym, w przeciwieństwie do żywiołów, na których opiera się rząd obecny. Postępowaniem swojem p. Canalejas ośmielił te elementy i wkrótce przekona się, jakie będą następstwa jego pobłażliwości.

Paryski korespondent hiszpańskiej *Epoca* twierdzi, że poinformowano go o treści rozmowy, jaką miał król Alfons podczas pobytu swego w Rambouillet z prezydentem ministrów p. Briand. Ten ostatni miał do króla zwrócić się z następującą przestrogą: „Wierzaj mi, sire, Hiszpania nie powinna zrywać z Watykanem. Zechciej sire wytłumaczyć to rządowi, że pragniesz utrzymać ze Stolicą Apostolską dobre stosunki. My, Francuzi — ciągnąć miał dalej p. Briand — po równi pochyłej stoczyliśmy się dalej, aniżeli było naszym zamiarem, a przecie, gdyby nie niezręczność Watykanu, nie byłoby nigdy doszło do zerwania“.

Oczywiście odpowiedzialność za to doniesienie pozostawić należy pismu, z którego je cytujemy.

Jak do *Koeln. Ztg.* donoszą z Madrytu, podnoszą koła katolickie w Bilbao gwałtowne skargi przeciw Canalejasowi z powodu prześladowania pism tego obozu. Rząd dzisiejszy nie chce uszanować ani wolności prasy, ani prawa zgromadzeń, ani wreszcie swobody manifestowania. Liberalizm Canalejasa objawia się tym sposobem, że patrzy on przez palce, jak co dnia *Radical* pomieszcza karykatury obrażające króla; że amnestyonuje podpalaczy i rabusiów barcelońskich; że pozwala, by z balkonu gmachu gubernatorskiego w Bilbao głoszono ewangelię rewolucyi.

11)

ZAPORA.

(*„La Barrière“ par René Bazin de l'Académie française*).

(Ciąg dalszy).

W sposobie noszenia głowy, w wyrazie oczu, czoła i brwi zsuniętych, w kształcie szerokich nozdrzy, w nieładzie rozwichrzonych włosów, Fred Land miał coś w sobie lwiego. Profil jego ogolonej, imponującej twarzy miał wyraz tak wyjątkowej inteligencyi i siły, że na resztę postaci, noszącej tę posągową głowę, nie zwracało się niemal uwagi. A postać ta była średniego wzrostu, nieco otyła, ociężała z powodu wieku; tylko ręce były delikatne, małe i białe, obie ozdobione drogocennymi pierścieniami. Sir George przechodził wraz z nim przez salon, w którym zgromadzeni byli teraz w komplecie wszyscy goście.

Sir George Breynolds nie czynił wrażenia człowieka o głębszym umyśle, lecz pełnego fizycznej siły, aż do podziwienia, o usposobieniu kostycznem a praktycznem, dla którego uprzejmość była urzędowym niejako obowiązkiem, odziedziczonym po przodkach, pierwszym szlacheckim sportem. Wykonywał go też ze swobodą, jaką nadaje długie, ciągłe ćwiczenie. Znać jednak było, że wolałby być na wolnem powietrzu, niż w salonie. Ani w mowie, ani w ruchach jego nie było można dostrzedz tego zwolnienia, które jest oznaką zamierania. Miał na sobie kostium z grubej wełny zielonawej, który nazywał swoją zbroją. Pończochy z szarej wełny obciskały jego nogi i łydki nerwowe, które za każdym krokiem nieco ściągały się i drgały, jak nogi rasowego konia, którego chód wstrzymują. W rogu salonu przystanął nieco przed Réginaldem i spojrzeniem, pełnem tajonej dumy, zmierzył wysoką postać swego syna.

— Coś robił dzisiaj po południu? Nie widziałem cię wcale.

— Przechadzałem się z panną Limerel.

— Doskonale. Nic lepszego nie mogłeś uczynić.

I poszedł dalej wokoło salonu, rzucając słówka żartobliwe, trochę od niechcenia obu córkom pani W. Hunter Brice, która rozpoczęła rozmowę o „Labour party“ ze zrezygnowanym Fredem Land, dalej pani Donald Hagarty bardzo czerwonej na twarzy, siedzącej samotnie i uśmiechającej się na każde słowo, które do niej przemówiono, wreszcie przyjaciołom, z którymi swobodniej żartował, chudemu Robertowi Hargreeve, mówiącemu źle po angielsku, jąkając się, młodemu Cuthbertowi Hagarty, który się przed kilku dniami zaręczył i przysłuchiwał się poważnej a ożywionej rozmowie swego ojca, członka Izby gmin, liberała, ze starym W. Hunterem Brice, protekcyonistą, torysem, administratorem dwu towarzystw kolei żelaznych. Sir George wziął udział w dyskusyi, bez wysiłku, a nawet z przyjemnością. Oczy mu zabłysły. Był on bowiem polemistą, w zdaniu swem upartym i rzeczywiście człowiekiem kompletnym w ograniczonym zakresie. Starszy o lat dwadzieścia od lady Breynolds, wyglądał dzielnie; głowa jego zdawała się być wykuta z marmuru białego, nieco zaróżowionego na ustach i pełnego żyłek blado niebieskich na szyi, czole i skroniach. Fizyonomia w całości posępna, despotyczna, niecierpliwa: nos duży i gruby, usta w dół ściągnięte i mnóstwo załomów, zmarszczek, fałdów ruchomych na miękkiej skórze podbródka; pod brodą krótko przystrzyżony zarost, łączący się z włosami głowy, żółtawo-białymi, a pod brwiami bardzo długiemi i gęstemi, dwa małe oczka błękitne, żywe, biegające, połyskujące czasem łzą, która nie wypływała nigdy, pochodziła bowiem ze starości, nie z rozrzewnienia. — Przyjaciele mówili o nim:

— Gdy sir George umrze, Anglia straci najbardziej angielskiego ze swych synów.

Był on ze starej Anglii, przywiązany do każdego zwyczaju, do swego stanowiska, do swego Kościoła, albowiem to wszystko było częścią konstytucyi. Uznawał wyższość tego, co było „od niego starsze“. Sprzeciwiał się wszelkiej nowości, skoro ona wydawała mu się sprzeczną z tą całością. W przyjaźni wierny, takimże był w nieprzyjaźni. Nikt w domu nie sprzeciwiał się jego rozkazom, a nawet nie ośmielał się ich tłumaczyć; sir George przebaczał zaniedbania, nie przebaczał niekarności, protestów, uwag, co nazywał buntem. Jego miłość ojczyzny była nieograniczona i wzruszająca. Czytając codziennie *Times*, ażeby lepiej się zapoznać ze wszystkiemi znakomitościami Anglii i śledzić rozwój potęgi angielskiej w świecie, nie chciał nigdy przyznać uchybień swego stronnictwa lub słabych stron rządu krajowego. Nie widziano go nigdy płaczącym. W kilku bolesnych przejściach swego życia, jak śmierć matki, lub ciężka choroba lady Breynolds, po urodzeniu drugiego syna, sir George zamykał się w swoim apartamencie i nie dopuszczał do siebie nikogo, a gdy wyszedł z tego zamknięcia bladość jego i wychudnięcie świadczyły, że i na to twarde serce wywiera wpływ cierpienie moralne.

Zmrok zapadał. Przez drzwi parapetowe salonu widać było ostatnie odblaski słońca na szczytach wzgórz i wierzchołkach drzew. Lady Breynolds podniosła się z miejsca, co było oznaką, że goście mają udać się do swoich pokoi, odpocząć i przebrać się na obiad.

W kilka minut po pół do dziewiątej przechodzili oni znowu przez oświetloną galeryę i gromadzili się w salonie: mężczyźni we frakach, damy w wygorsowanych sukniach, nie wszystkie jednak wedle paryskiej mody. Miss Violette Hunter Brice uważała za stosowne owinąć się w chmurę przejrzystego tiulu barwy wody morskiej, mieniącej się dziwnie na jej ramionach i szyi, co jej nadawało umyślnie wyszukane podobieństwo z czarodziejkami, bohaterkami baśni romantycznych. Matka jej wystąpiła w sukni bardzo strojnej o rękawach zbyt szerokich. Ale jeżeli smak toalet nie był zawsze doskonały, wszystkie jednak, wraz z uczesaniem głowy i klejnotami miały cechę osobistą, indywidualną. Panowie nosili fraki z taką samą swobodą, jak ubrania sportowe, a ich spodnie, nieco za krótkie, spadające na wycięte buciki, pozwalały widzieć pończochy o barwach modnych, z czego niektórzy widocznie byli dumni. — Nawet wspaniały Fred Land nie wahał się zniżyć swoją wysoką inteligencyę do tych drobnych szczegółów toaletowych światowca.— Widoczne było, że przed chwilą musiał wypoczywać, jego bowiem fizyognomia, która nigdy nie bywała bezmyślna, miała teraz pełny wyraz złośliwej ironii i sceptycyzmu. Szanowny Donald Hagarty przybył ostatni, z twarzą nieco zaczerwienioną, idąc za swoją połowicą, zaciskającą w pomieszaniu czy gniewie wąskie swe usta.

Marszałek dworu ukazał się teraz w drzwiach na oścież otwartych i goście, przeszedłszy przez salę, w której codziennie podawano gościom śniadanie, udali się do wielkiej sali jadalnej.

Marya Limerel, umieszczona na jednym z krańców stołu, pomiędzy p. Cuthbertem Hogarty, który mówił mało i chudym bibliotekarzem Hargreeve, którego widocznie pociągała barwa zielonawa sukni panny Violetty Hunter Brice i czyniła wymownym, — mogła w milczeniu oddać się obserwacyom i zastanawiać się nad zwierzeniami, jakiej ją uczyniono. Od rozstania się przed zamkiem, po przechadzce, Réginald nie zbliżał się już do niej i nie zwracał na nią uwagi. Widziała go naprzeciw siebie, na drugim krańcu stołu, rozmawiającego z Dorothy Polly. Nie zdawał się ani niespokojnym, ani roztargnionym. Mówił poważnie, z tą pozorną obojętnością, która jest wynikiem angielskiego wychowania i jest uważana za dowód panowania nad sobą. Pochylony ku swej sąsiadce, czynił wrażenie jakby jakiejś wielkiej potęgi, która raczy swej mocy użyczać na usługi małego książtewka, która raczy nietylko słuchać, ale nawet udzielać małej, lecz zawsze cennej cząstki swej myśli. Lecz oto nagle młodość rozpromieniała tę przybraną maskę męskiej powagi; na jedno słowo, myśl, czy wspomnienie młodość ta przejawiała się w uśmiechu ust, w błysku oczu błękitnych.

Réginald był niewątpliwie jedną z trzech najbardziej indywidualnych postaci, siedzących przy stole. Dwie inne, to były: ojciec jego i Fred Land. Sir George jadł dużo i z apetytem; a od czasu do czasu podnosił głowę i zaczepiał to jednego, to drugiego biesiadnika słowem lub uwagą niezbyt głęboką, lecz zawsze trafną. Fred Land, milczący z początku obiadu, nawiązał rozmowę z sąsiadką, piękną panią W. Hunter Brice, lecz ze spojrzeń, rzucanych dokoła stołu, poznać było można, że czyha na sposobność, aby przemówić do wszystkich. Reprezentował on temperament imperyalistyczny, podczas kiedy sir George był, jak stowarzyszenia angielskie: „*limited*“, był natury równie namiętnej, lecz skupionej w granicach znacznie szczuplejszych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Także pomiędzy organem b. prezydenta ministrów Maury, a organem dzisiejszego szefa rządu przychodzi do ciągłych utarczek. Organ konserwatystów usprawiedliwia dążność do harmonii pomiędzy zdolną do rządzenia partyą konserwatywną a liberałami, jednakowoż pod warunkiem, by oba te obozy stanęły na gruncie konstytucyjnym. Canalejasowi zarzuca stronniczość. Stanowisko prezesa gabinetu wobec katolików w chwili obecnej pełne jest sprzeczności i nie da się pogodzić z biernością, z jaką zachowuje się on wobec zbrodniczych machinacyj socyalistów, jakoteż wobec rewolucyjnych pogróżek.

Przywódcy karlistów w San Sebastian otrzymać mieli od Don Jaimesa list, z którego nie czynią żadnej tajemnicy. Zaleca on swym stronnikom walczyć wszelkimi sposobami przeciw radykalizmowi, bez wywoływania jednakowoż wojny domowej. Hiszpania potrzebuje nieodzownie pokoju. Książę zauważa dalej, że z żywem zainteresowaniem śledzi wypadki w Hiszpanii, na razie jednak nie zamyśla zmienić dotychczasowej swej polityki. Dopiero gdyby rewolucya targnęła się na dom królewski; gdyby religia, mienie prywatne i prawa katolików doznały zagrożenia, wystąpi książę z ukrycia i spełni swój obowiązek wobec Hiszpanii. Podobno niewielu tylko karlistów nie podziela tych umiarkowanych poglądów księcia. Ci pragnęliby wyruszyć, choćby zaraz, do ataku. Przewaga jednak jest po stronie tych, którzy uważają za obowiązek nie zamącać spokoju. Jest też wszelka nadzieja, że do poważnych zawikłań wewnętrznych na tem tle nie przyjdzie.

San Sebastian. Ambasador hiszpański przy Watykanie Ojeda przybył tu wczoraj i miał dłuższą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych. Dziś Ojeda wyjeżdża do Marienbadu.

Rzym. Wobec doniesień z Madrytu, jakoby prezydent gabinetu Canalejas miał powiedzieć, że ambasador Hiszpański Ojeda wyjeżdżając z Rzymu, pożegnał się Papieżem, *Osservatore Romano* jest upoważnione do oświadczenia, że Ojeda wyjeżdżając z Rzymu nie był z wizytą pożegnalną ani u Papieża, ani u żadnego z kardynałów, o czem Canalejas wie dobrze.

KRONIKA.

Lwów, 13 sierpnia.

— **Kalendarz.**

Niedziela (14 sierpnia):

Euzebiusza. — Dobrowoja. — Prois. św. Kr.

Wschód słońca o godzinie 4·14 rano, zachód słońca o godzinie 6·44 po południu.

Poniedziałek (15 sierpnia):

Wniebowzięcie N. M. P. — Stefana m. — Jacława św.

Wschód słońca o godzinie 4·15 rano, zachód słońca o godzinie 6·42 po południu.

Wtorek (16 sierpnia):

Liberata b. — Domorada. — Izakija pr.

Wschód słońca o godzinie 4·17 rano, zachód słońca o godzinie 6·40 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu sierpniu wolno polować na: jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo wodne i błotne, a od połowy miesiąca także na bażanty i kuropatwy.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy, jarząbków, głuszców, cietrzewi, przepiórek.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Mateusz Sartyni,** odegrał w swoim czasie znaczącą rolę jako redaktor *Gazety Lwowskiej* i wybitny pisarz. Komitet, opracowujący wydawnictwo jubileuszowe *Gazety Lwowskiej* z okazyi stu lat jej istnienia, zwraca się z uprzejmą prośbą o udzielenie mu portretu Sartyniego, celem umieszczenia tegoż w monografii *Gazety Lwowskiej*, lub bodaj wskazówek, gdzie podobiznę zasłużonego pisarza odszukać można.

Adres: Lwów, Dr. Wilhelm Bruchnalski, Prof. Uniwersytetu, ul. Długosza 37.

Wszystkie pisma polskie prosimy o powtórzenie powyższej notatki.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Gorlicach z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 2 września b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **V. Zjazd techników polskich** w połączeniu z wystawami prac techników polskich, architektów i słuchaczów Politechniki, odbędzie się we Lwowie w dniach 8 — 11 września 1910 r. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Komitet: Lwów, Politechnika, parter. Telefon 730.

— **Kolonia lecznicza dziewcząt w Krynicy.** Druga serya kolonistek przyjętych do kolonii w Krynicy, wyjedzie ze Lwowa w poniedziałek 22 bm., o godz. 6 wieczorem, pociągiem na Tarnów. Kolonistki powinny zgłosić się na godzinę przed odejściem pociągu z kartami przyjęcia. Kolonistki, które nie wykażą się kartą, przyjęte nie będą. Te same warunki obowiązują także kolonistki, które mają się przyłączyć na stacyach.

— **Kurs pożarniczy dla lustratorów i instruktorów Kółek rolniczych,** obejmujący uczestników wschodniej części kraju z powiatów: Bohorodczany, Brzozów, Buczacz, Czortków, Dolina, Gródek Jagielloński, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Lwów, Mościska, Rudki, Stanisławów, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki i Zbaraż i z zachodniej części kraju z powiatów Łańcut, Mielec i Przeworsk, w liczbie 49 odbędzie się w czasie od 17 do 23 sierpnia b. r. we Lwowie.

W program kursu wchodzą: a) nauka w zakresie obrony pożarnej teoretyczna i praktyczna, o organizacyi ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych i o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach; b) pouczenia o warunkach zastosowania statutu Towarzystwa Kółek rolniczych do istotnych potrzeb miejscowej i powiatowej organizacyi Kółek rolniczych i o warunkach zastosowania przy lustracyi Kółek rolniczych regulaminu, wydanego dla lustratorów powiatowych Towarzystwa Kółek rolniczych.

Otwarcie kursu wobec reprezentantów władz i instytucyj, nastąpi we środę, dnia 17 sierpnia b. r., o godz. 8 rano w szkole im. Staszica przy ul. Skarbkowskiej.

— **Tramway elektryczny na Wysoki Zamek.** Komisya elektryczna Rady miejskiej zastanawiała się na wczorajszem posiedzeniu nad sprawą podziału na sekcye nowo otwartej linii tramwayowej na Wysoki Zamek. Jak wiadomo, prowizorycznie linię tę podzielono na 4 sekcye (ul. 29 Listopada-Śniadeckich-Kawiarnia wiedeńska-Wały gubernatorskie-Wysoki-Zamek), w którym to podziale sekcya od kawiarni do Wałów gubernatorskich była nieproporcyonalnie krótka.

Wczoraj zmieniono to prowizoryczne zarządzenie w ten sposób, że zatrzymując podział na 4 sekcye, przesunięto punkt podziału z Wałów gubernatorskich na ul. Unii Lubelskiej. Linia więc obecna (wozy „L—U“) podzielona jest na cztery następujące sekcye: I. ul. 29 Listopada do Śniadeckich, II. od Śniadeckich względnie kościoła Maryi Magdaleny do Kawiarni wiedeńskiej, III. od Kawiarni wiedeńskiej do ul. Unii Lubelskiej i IV. od Unii Lubelskiej do końca linii

— **Wydawnictwo Księgi adresowej m. Lwowa** zwraca się do mieszkańców stolicy z serdeczną prośbą o łaskawe zawiadomienie go o zmianie adresów, celem bezpłatnego zamieszczenia w roczniku XV. Księgi adresowej na rok 1911. Leży to w interesie własnym każdego mieszkańca stolicy, by nie zabrakło ani jednego adresu. O tę pomoc usilnie prosi wydawca Fr. Reichman. Najdogodniej korespondentką do Redakcyi, Lwów ul. Grottgera l. 3.

— **Miejsca dla urlopników.** Krajowe Biuro pośrednictwa pracy przy Wydziale krajowym we Lwowie przypomina, że z dniem 20 sierpnia upływa termin zgłaszania wolnych miejsc dla urlopników. Pracodawca więc, z jakiegokolwiek zawodu pragnący zatrudnić u siebie urlopnika, zechce najpóźniej do 20 sierpnia podać pod adresem tego Biura, jakie ma miejsce wolne, względnie liczbę takich miejsc. wysokość płacy i inne warunki, dzień, w którym to miejsce ma być objęte, a wreszcie dokładny swój adres. Zgłoszenia w powyższym terminie nadesłane, zostaną pomieszczone w tegorocznej liście wolnych miejsc dla urlopników. Listę tę otrzymają w ostatnich dniach swej służby wojskowej wszyscy z naszego kraju pochodzący urlopnicy. Wedle podanych też w niej adresów zgłoszą się sami do pracodawców.

— **Festyn »Gwiazdy«,** połączony z koncertem orkiestry wojskowej 80 p. p. odbędzie się jutro w niedzielę na placu powystawowym.

— **Biblioteka Muzeum przemysłowego miejskiego.** Zamknięcie czytelni Muzeum przemysłowego miejskiego przedłuża się z powodu nieukończenia rekonstrukcyi pieców i przemalowywania sal bibliotecznych do 27 sierpnia b. r. włącznie.

— **Konkurs im. Elizy Orzeszkowej.** Redakcya warszawskiego *Izraelity* ogłosiła konkurs im. Elizy Orzeszkowej na elementarz polski dla samouków-Żydów. Elementarz ma być jak najbardziej przystępny dla tych, którzy znają tylko żargon, powinien mieć nie więcej niż 6 arkuszy druku in 16° i przy układzie liter powinien być wzorowany na elementarzu Promyka. Bliższe zresztą szczegóły udziela *Izraelita* lub lwowska *Jedność* (Sykstuska 29). Termin nadsyłania prac do 1 stycznia 1911 r., nagroda 150 rubli.

— **Towarzystwo śpiewackie »Echo«** urządza w poniedziałek, 15 b. m., „Festyn bez niespodzianek“ na placu powystawowym. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa 15 p. p. O godz. 6 wieczorem nastąpią produkcye chóru „Echa“.

Wydział Towarzystwa wzywa wszystkich członków do jawienia się na placu powystawowym przy głównej bramie wchodowej w oznaczonym dniu punktualnie o godz. 3 po południu.

— **Nowe składnice pocztowe.** Z d. 16 sierpnia b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów nowe składnice pocztowe: w Przytkowicach (pow. wadowickiego), w Grabiu (pow. wielickiego), w Rosochowaćcu (pow. podhajeckiego), w Pietrzykowicach (pow. żywieckiego), w Burkucie (pow. kosowskiego), a z d 1 września b. r. w Kniaźdworze (pow. peczeniżyńskiego).

— **Ślub.** Dnia 11 b. m. w kościele N. Panny Maryi w Krakowie odbył się ślub Zdzisława Henryka Adama hr. Grocholskiego z Pietniczan w gub. podolskiej, syna hr. Stanisława i Wandy z hr. Zamoyskich, z panną Maryą Emilią Sołtanówną z Krynki w gub. witebskiej, córką hr. Bohdana i Maryi Sołtanów.

— **Przeciw drożyźnie mięsa.** Trzej wiceburmistrze m. Wiednia odbyli wczoraj naradę w sprawie podniesienia przez rzeźników cen mięsa i postanowili wysłać do JE. P. Ministra handlu dr. Weiskirchnera depeszę, w której podnosząc nowe niebezpieczeństwo podskoczenia cen mięsa w sprzedaży detailicznej, wskazują na uchwałę wydziału miejskiego z dnia 11 b. m., domagającą się natychmiastowego zakazu wywozu mięsa i bydła rzeźnego. Depeszę tę zakomunikowano także szefowi sekcyi dr. Riedlowi.

Jak *Rathhaus Corr.* dowiaduje się, P. Minister handlu dr. Weiskirchner w odpowiedzi na telegram wiceburmistrzów w sprawie zapobieżenia drożyźnie mięsa w Wiedniu, nadesłał depeszę, w której zawiadamia, że natychmiast rozpocznie rokowania w sprawie wydania zakazu wywozu mięsa i bydła rzeźnego i że zwrócił się już w tej sprawie telegraficznie do P. Prezydenta Ministrów i P. Kierownika Ministerstwa rolnictwa.

△ **Ucieczka więźniów.** Z oddziału roboczego więźniów w Pohorcach zbiegli dnia 11 b. m. trzej więźniowie Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie: 27 letni Stanisław Koka, przynależny do Wolowetz, 26 letni Daniel Listarchów, rodem z Łukawicy i 21 letni Tanasko Romańczuk, rodem z Toporowiec.

Z Zakładu kary dla mężczyzn w Wiśniczu zbiegł również dnia 11 b. m. tamtejszy więzień Jakób Ozóg, skazany wyrokiem sądu krajowego karnego w Krakowie za zbrodnię kradzieży na trzy lata ciężkiego więzienia.

Ozóg jest średnego wzrostu, silnej budowy ciała, o twarzy owalnej, ciemnych włosach i burych oczach.

△ **Zbłąkane dziecko.** W ulicy Halickiej przytrzymał wczoraj po południu patrolujący tam żołnierz policyjny błąkającego się trzyletniego chłopca. Policya oddała go w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Szukajcie męża.** P. Rozalia Rottmanowa, poddana rossyjska, doniosła wczoraj policyi, że mąż jej Jan, słuchacz medycyny, zbiegł ze Lwowa, zabierając z sobą cały jej posag w kwocie 15.000 dolarów i biżuterye, łącznej wartości 2.000 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Karola Ludwika torebkę z przyborami toaletowymi i 20 kor.; w ul. Leśnej pulares z kluczykiem i 40 hal.; w ul. Marszałkowskiej pulares z czerwonej skórki z kwotą 4 kor. 31 hal.

△ **Zgubiono:** w Rynku srebrny zegarek z łańcuszkiem, wartości 30 kor.

△ **Kronika policyjna.** Pannie Maryi Szwecównej skradziono w przechodzie ulicą Leona Sapiehy zegarek z łańcuszkiem, wartości 44 kor.

Za kradzież pularesu z kwotą 29 kor. na szkodę kelnera Leona Rubinfelda aresztowała policya służącego Jana Kosa.

Na dworcu „Podzamcze“ aresztowano wczoraj Stefana Kusego, dozorcę realności przy ul. św. Marcina l. 23, który onegdaj skradł podczas przewożenia zboża z dworca do młyna „Maryi Heleny“ przy ul. Młynarskiej l. 3 około 300 klgr. pszenicy. Część skradzionej pszenicy znaleziono w sklepiku Anny Pielechowej przy ul. św. Marcina.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Winnicki, restaurator, w 68 r. życia; Grzegorz Hryniczyszyn, w 37 r. życia;

w Krakowie, Paulina Geislerowa, wdowa po naczelniku rachunkowości w krakowskiem Tow. wzaj. ubezp., przeżywszy 72 lat.

— **Wypadek w Tatrach.** Z Zakopanego donoszą pod dniem 12 b. m.: Wczoraj w nocy, powróciła ekspedycya ratunkowa Tow. tatrzańskiego z miejsca katastrofy do Zakopanego. Po drodze zawróciła także wyprawę, która wyruszyła pod przewodnictwem prof. Króla, przedstawiając jej bezowocność poszukiwań zaginionego Klimka Bachledy. Dziś w południe ogłosiło też Towarzystwo tatrzańskie komunikat, zawiadamiając, że Klimka Bachledy nie znaleziono.

O godz. 3 po południu wyruszyła nowa wyprawa pod wodzą wypoczętego nieco, a niestrudzonego Zaruskiego, złożona z 15 ludzi. Celem jej jest już tylko znalezienie zwłok Bachledy, wykluczone bowiem jest, by od soboty w głodzie i mrozie mógł się utrzymać przy życiu.

Żona nieszczęśliwego a dzielnego przewodnika, jest zupełnie zrezygnowana i nie spodziewa się już niczego więcej jak tylko zwłok męża.

Pogoda zapowiada się piękna, co umożliwi znacznie poszukiwania i natrafienie na ślady zaginionego.

— **Dyrekcya międzynarodowej wystawy hygienicznej w Dreźnie,** która ma się tam odbyć w r. 1911, otrzymała urzędowe zawiadomienie, że Chiny wezmą udział w wystawie i wybudują własny pawilon.

— **Tragedya romantyczna.** Za pismami rossyjskiemi donieśliśmy wczoraj o samobójstwie Stanisława hr. Potockiego i p. Heleny Koreckiej. Tymczasem poważniejsze dzienniki petersburskie dla sprawdzenia tej wiadomości wysłały do Imatry swych umyślnych sprawozdawców, przyczem okazało się, że miejscowe władze policyjne nic a nic o tem nie wiedzą i że cała ta wiadomość jest zmyślona od początku do końca.

— **Rabunkowe morderstwo.** Koło Kórnika — jak donoszą do pism poznańskich — w nocy z czwartku na piątek, w lesie pomiędzy Kórnikiem a Czmoniem popełniono morderstwo na osobie majstra rzeźnickiego i handlarza bydła Kazimierza Kosiołowskiego. — Zwłoki wykazywały liczne rany od noża.

Jako podejrzanego o morderstwo, uwięziono robotnika Dudzińskiego, który dnia poprzedniego zabawiał się z Kosiołowskim w gospodzie. Jak stwierdzono, Kosiołowski miał jeszcze wieczorem przy sobie 800 marek gotówki i złoty zegarek. Ani zegarka, ani pieniędzy przy zamordowanym nie znaleziono.

Również znikł koń z wozem, którym Kosiołowski jechał.

— **Tajemnicze zwłoki.** Sprawa dochodzenia właściwego motywu zamordowania Wójcikowskiego, zwolna postępuje naprzód. — Wczoraj właśnie przyjechał do Warszawy, kierujący dochodzeniem pierwiastkowem naczelnik straży ziemskiej, powiatu radomskiego, sztabowy kapitan Czornogołowkin, dla zbadania podanych szczegółów, tyczących się współżycia Wójcikowskiego z Franciszką Skadłubowiczówną. Matka jej, pełniąca, jak wiadomo, obowiązki gospodyni u p. Rosenberga, oraz druga córka Michalina Skadłubowiczówna, żyjące z jakimś felczerem w okolicy ul. Twardej, opowiadają o rzekomo złych stosunkach, panujących między Wójcikowskim a jego zięciem, mieszkającym w Zawadach. Z wyjaśnień tych, brzmiących wprost potwornie, wynikałoby, że zięć Wójcikowskiego przez długie lata był kochankiem jego żony, Józefy z Konarskich. — Ostatecznie Wójcikowski, nie mogąc znieść tej ohydy w swej rodzinie, wyprowadził się według Skadłubowiczowej do swej matki, właścicielki mleczarni. Tam poznał się z Franciszką Skadłubowiczówną, z którą też zaprzyjaźnił się. Widząc to, Wójcikowska, celem oczyszczenia się w oczach męża — tak w dalszym ciągu wyjaśnia Skadłubowiczowa — wydała za mąż za swego kochanka swą 15-letnią córkę. To postępowanie żony Wójcikowskiego było w następstwie przyczyną powikłań, a nawet jakichś zamachów na życie Wójcikowskiego. Wszystkie te wyjaśnienia Skadłubowiczowej są wprost sprzeczne z faktycznym stanem rzeczy. Wójcikowska, jak wskazują dochodzenia, przeprowadzone w Kielcach, cieszy się niezwykle dobrą opinią.

Ciężko pracuje na kawałek chleba, a każdym zarobionym groszem dzieli się z dziećmi, które wysłała na swój koszt do szkół krakowskich. Również dobrej opinii zażywa zięć Wójcikowskiego, posiadający kolonię pod Kłomnicami. Nacisk, jaki kładzie Skadłubowiczowa w zeznaniach swych w kierunku niesnasek, istniejących między Wójcikowskim a zięciem, robi wrażenie chęci suggestyonowania przeciw zięciowi. Tymczasem faktem jest, że ostatnią osobą, z którą widziano Wójcikowskiego, była Franciszka Skadłubowiczówna, która również w tajemniczy sposób zniknęła, tak, że jej nie sposób odnaleźć. Według dalszych informacyj, onegdaj stara Skadłubowiczowa opuściła na kilka godzin swe mieszkanie, mówiąc, że idzie do córki Michaliny. Tymczasem dziwnym zbiegiem okoliczności stwierdzono, że jej tam nie było, gdyż w tym czasie, gdy Skadłubowiczowa miała być u córki — ta pytała się, co się dzieje z matką. Jak widać z powyższych faktów, sprawa zaczyna się wikłać w sposób niespodziewany, ale obfity materyał dochodzeń, zbierany przez władze śledcze, pozwala przypuszczać, że niejasna ta sprawa rychło zostanie wyjaśnioną.

Onegdaj dokonano wydobycia zwłok na cmentarzu kłomnickim w obecności sędziego śledczego z Radomska, naczelnika powiatu p. Makarowa, naczelnika straży ziemskiej, pana Czornogołowkina Wójcikowskiej, syna jej i kuzyna, Wójcikowskiego, Dżarskiego. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary mordu — jako osobistości o nieznanem wyznaniu, spoczywały w grobie wykopanym poza obrębem cmentarza katolickiego. Świeżo usypana mogiła rychło znikała w miarę uderzeń rydlów i wkrótce też w głębokim dole ujrzano białą, z heblowanych desek trumnę, do której złożono tajemnicze zwłoki. Przy pomocy sznurów trumnę wydobyto z zie-

mi i odbito jej wieko. Do otwartej trumny zbliżyli się Wójcikowska z dziećmi i zięciem, p. Wilkoński, oraz przedstawiciele władzy. Na twarzy Wójcikowskiej malowało się skupienie. W pierwszej chwili skupienie to zdało się mieć w sobie oznaki strachu, który jednak rychło ustąpił. Gnijące wargi trupa odsłaniały zęby białe.

— To nie on — mówiła Wójcikowska — mój mąż ma zęby równe, ściśnięte, czarne. Tak nie on — mówiła dalej — miał większą łysinę..., dwie blizny na prawej ręce od puszczania krwi — coraz bardziej przyglądając się zwłokom — miał zgrubienie widoczne skóry na podbiciu nogi od obuwia, a przedewszystkiem nie miał baczków — które, mimo daleko posuniętego rozkładu zwłok, widnieją w pobliżu uszu nieznanego nieboszczyka.

— Ale przecież pani mówiła — przerwał przedstawiciel władzy — o piętnie na piersiach. Widzi pani tę kępkę włosów powyżej prawej piersi?

— Tak — odpowiedziała Wójcikowska — ale piętno to inaczej wyglądało, a zresztą mój mąż jest blondyn, a ten — wskazując na trupa — jest rudy.

Straszne oględziny ukończono. Szybko zabito wieko trumny i spuszczono ponownie do grobu, zasypując ziemią. Tymczasem nadjechał krewny Wójcikowskiego p. Dżarski, który się spóźnił. Dżarski znał dobrze Wójcikowskiego, dlatego też ponownie wydobyto trumnę, powtarzając straszną autopsyę.

Dżarski twierdził, że we zwłokach nie poznaje Wójcikowskiego, gdyż tamten miał większą łysinę.

Ponownie opuszczono trumnę ze zwłokami do grobu.

Sprawa więc, jak widać, wikła się coraz bardziej.

— **Schwytanie rozbójnika.** *Gazeta Kaliska* zamieszcza kilka szczegółów o schwytaniu niebezpiecznego opryszka, Jana Stefaniaka, zwanego Jankiem Czarnym, który od dłuższego czasu był postrachem okolic Konina, dopuszczając się niezwykle śmiałych napadów i rabunków przy pomocy kilku wspólników. Przed 8 miesiącami Stefaniak schwytany był i osadzony w areszcie słupeckim, zkąd jednakże zdołał zbiedz, i ukrywając się w różnych miejscowościach, prowadził w dalszym ciągu swe rzemiosło, żywił się zaś, odbierając zazwyczaj pożywienie kobietom, niosącym je mężom w pole. Stefaniak jest to mężczyzna o niezwykłej sile, ma włosy krucze, wzrok bystry, ponury. Kilka razy ścigany przez strażników, zdołał zawsze zbiedz lub bronił się rewolwerem. W dniu 1 bm. starszy strażnik Gryszczynko, dowiedziawszy się, że złośliwy opryszek znajduje się u kowala Karola Hofmana w Kraśnicy, wraz z trzema strażnikami otoczył kuźnię i aresztował opryszka, odebrawszy mu nabity rewolwer i wiele skradzionych przedmiotów. Z Kraśnicy odstawiono go do Konina, zkąd odesłano do Słupcy, gdzie wraz ze swym spólnikiem, ślusarzem Staśkiewiczem, oczekiwać będzie wymiaru sprawiedliwości.

Kronika prowincyonalna.

„Sokół“ w Przemyślu obchodzi dnia 4 września b. r. 25 letni jubileusz swego istnienia.

§ Sprytny złodziej. Właścicielce restauracyi w schronisku przy Morskiem Oku, p. Górskiej, skradziono onegdaj w urzędzie pocztowym w Zakopanem z pod ręki torebkę, zawierającą 1100 kor. banknotami.

§ Zwłoki topielca. Na polach wsi Przewoza, w powiecie wielickim, Wisła wyrzuciła onegdaj zwłoki jakiegoś mężczyzny średniego wzrostu o jasnych włosach, niebieskich oczach, mogącego liczyć lat 32. Zwłoki ubrane były w czarne sukienne ubranie.

§ Pożary od pioruna Dnia 5 b. m. uderzył piorun we dworze hr. Adama Gołuchowskiego w Szyszkowicach (pow. borszczowski). Spalił się doszczętnie jeden budynek gospodarski. Tego samego dnia uderzył piorun na folwarku Czabarówka (w pow. husiatyńskim), własność Rudolfa dr. Baworowskiego. Spaliły się stodoła, kierat, młocarnia — wartości około 6000 kor., prócz tego zboże dzierżawcy Nuchima Czabana, złożone w stercie. Szkoda dzierżawcy wynosi około 30.000 kor.

§ Samobójstwo nieznanego starca. Z Przemyśla donoszą: Dnia 9 sierpnia b. r. znaleziono w lesie na Małych Budach leżące na ziemi zwłoki mężczyzny z wyglądu robotnika, wzrostu więcej jak średniego, o twarzy pociągłej, włosach szpakowatych, krótkim zaroście, liczącego 65—68 lat. Denat ubrany był w granatowe palto zimowe o granatowej w kratki podszewce, w popielate spodnie i taką samą kamizelkę, w różową koszulę robotniczą w niebieskie paski i czarne buciki z gumami. Obok niego leżał filcowy bronzowy kapelusz. W ubraniu znaleziono stary skórzany pulares z kwotą 1 kor. 28 hal.

Na drzewie, pod którem leżały zwłoki w wysokości 3·25 metra znaleziono zadzierzgnięte na gałęzi kilka cienkich sznurków wolno zwisające i z tego wnosić można, iż denat odebrał sobie życie przez powieszenie się tem bardziej, iż ma znaki na szyi, pochodzące od cienkiego szpagatu, który prawdopodobnie pod ciężarem ciała urwał się.

Lekarz miejski dr. Mannheim stwierdził śmierć wskutek uduszenia się przez powieszenie i oświadczył, iż śmierć mogła nastąpić przed 2 dniami. Zwłoki, których dotychczas nie agnoskowano, odstawiono do kostnicy cmentarnej.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek awiatora. W aerodromie Charlet w Brukseli awiator Lesna wskutek zepsucia się latawca, upadł i ciężko się zranił.

* Nowy światowy rekord wysokości. Podczas wczorajszych wyścigów lotniczych w Lanark Amerykanin Drexler osiągnął wysokość 6750 stóp i tem zdobył nowy światowy rekord wysokości.

* Preparat „606“. Prof dr. Ehrlich na wykładzie prof. Herzheimera o preparacie 606 we Frankfurcie oświadczył, iż ma doniesienia, iż dotychczas preparat ten zastosowano w 3300 wypadkach, ale niewątpliwie liczba leczonych tym preparatem wynosi 4000. O 2000 osobach wie, że preparat ten wybawił ich od śmierci. Doniesiono o czterech wypadkach śmierci, ale z tych w trzech przyczyną śmierci nie był preparat „606“ jako taki, ale organizm chorego. Kilka dzienników doniosło o oślepieniu chorych, leczonych preparatem „606“, ale prof. Ehrlich znikąd nie otrzymał wiadomości o szkodliwem oddziaływaniu swego preparatu na nerwy oczne, lub na oczy.

* Krwawa walka paryskich apaszów z policyą. Wczoraj Paryż był znowu widownią krwawej sceny, wywołanej przez apaszów. W jednej z kawiarń dwu gości płaciło fałszywymi pieniędzmi. Właściciel kawiarni zawezwał policyanta. Policyant, który się zjawił, zaaresztował jednego z gości, drugi wyrwał się i dobywszy rewolweru strzelił do policyanta, kładąc go trupem. Zwabiony wystrzałem drugi policyant, począł ścigać mordercę, który widząc wreszcie, że nie zdoła umknąć, dał strzał do siebie. Śmiertelnie rannego apasza przewieziono do szpitala.

* Napad rabunkowy w kolei podziemnej. Onegdaj wieczorem konduktor londyńskiej kolei podziemnej spostrzegł przy odjeździe pociągu z jednej stacyi szamotających się dwu ludzi w przedziale pierwszej klasy. Ponieważ pociągu nie mógł już wstrzymać, zatelegrafował do najbliższego przystanku, w którym pociąg nie zatrzymywał się zwykle, by pociąg wstrzymano i zbadano tę podejrzaną scenę. W przedziale znaleziono milionera Frosta z rozstrzaskaną strzałem rewolwerowym szczęką. Sprawca zamachu uszedł. Zastanowiono natychmiast ruch na całej linii, a służba z pochodniami puściła się w pościg za sprawcą. Po dwu godzinach znaleziono go w tunelu i aresztowano. Napad był dokonany dla rabunku.

* Eldorado syberyjskie. Gazeta *Riecz* zamieszcza ciekawe sprawy i sprawki, jakie wydobyła na światło dzienne rewizya na Syberyi.

Z jednego z ostatnich numerów tego pisma dowiadujemy się, jak się tam dobrze żyło panom intendentom podczas wojny. Niesłychane rabunki, dokonywane przez intendentów, dały im możność wynalezienia nowego rodzaju stawek przy grze w karty.

Na Dalekim Wschodzie wypłaty dokonywane były głównie złotem; pieniędzy papierowych było bardzo mało w obiegu. Panom intendentom nie chciało się liczyć złota przy grze — to też stawiali złoto.... szklankami. Zamówiono nawet osobne szklanki do gry. Intendenci przychodzili na grę z workami złota i szklankami odmierzali złoto na stawki.

Oczywiście, w stawkach, tym sposobem odmierzanych, bywały różnice po kilkadziesiąt rubli — ale któż na takie „drobiazgi“ zwracał uwagę, gdy gra szła o tysiące! Hulanki i orgie tych panów zaćmiły zupełnie tradycyjne zabawy kupców moskiewskich. Drobni urzędnicy wydawali nieraz w ciągu jednej nocy tysiące. Cóż bowiem znaczyło dla intendentów złoto, gdy dzień każdy przynosił im sumy olbrzymie. Znaczne ilości towarów sprzedawano kupcom po cenach niezmiernie wysokich; wobec tego bowiem, że kolej zaprzestała przywozu ładunków prywatnych, ceny wzrosły nieprawdopodobnie. W wykazach i raportach towar też podawany był jako wysłany, ale zagubiony w drodze. Czyż mało bowiem różnych rzeczy ginie na wojnie. Hulanki i karty zabierały panom intendentom tyle czasu, że na zajęcie służbowe już im go nie starczyło. To też na stacyach wyglądało nieraz tak, jak opisuje jeden ze świadków.

Kontroli ładunków nie było wcale. Wagony stały niekiedy tygodniami niewypróżnione, choć towar był bardzo potrzebny. Żołnierzom, przysłanym po transport, znudziło się wreszcie czekać i wracali do oddziałów. Wyrzucano potem towar bez nich, nie licząc, ani sprawdzając i zwalano go na sterty. Z początku przyczepiano do pak karteczki z numerem wagonu i transportu, potem zaniechano i tego. Towar leżał bez żadnego dozoru. Kto chciał, kradł — a nawet nie kradł, ale poprostu jawnie w dzień zabierał. Nie kradli tylko próżniacy. Zaliczki wydawano hojnie, tak, że zaniepokoiło to wreszcie kontrolę państwa i na jej żądanie wszczęto śledztwo w tej sprawie.

Kwitła też na Syberyi sprzedaż urzędów i orderów. Specyaliści w tej gałęzi pracowali bardzo gorliwie i prawie jawnie, tak, że obdarzonych orderami pytano poprostu: ileś za to zapłacił? Ceny orderów z początku nie były zbyt wysokie: od 300 do 500 rb, zależnie od orderu; za św. Annę płacono rb. 1000. Później taksa znacznie się podniosła. Za urzędy zaś płacono zależnie od dochodów, jakie dawały.

* Pobożność Londynu. *Daily Chronicle* podała statystykę, stwierdzającą, że tylko każdy trzynasty mieszkaniec Londynu chodzi do kościoła. Również zmniejszają się stale sumy zbierane w rozmaitych kościołach. Szpital Metropolitan zebrał w 1903 roku 49.000 funtów, a w roku 1909 tylko 39.000 funtów, co stanowi ubytek 20 prc., jakkolwiek obecnie zbierają nietylko po kościołach, lecz także u ich drzwi, na stacyach tramwayowych i na znajdujących się w pobliżu stacyach kolei podziemnych.

* Powódź w Japonii wyrządziła olbrzymie szkody. Długi szereg miast i wsi uległ zniszczeniu. W jednej z dzielnic miasta Tokio powódź zniszczyła 30.000 domów. Wiele ludzi zginęło. Komunikacya kolejowa w okolicach, nawiedzonych powodzią, zupełnie przerwana. W wielu miejscach ludność cierpi głód.

Notatki literacko-artystyczne.

(as) **Architekt** — miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu — pod redakcyą Jerzego Warchałowskiego. Zeszyt 6.

Ostatni zeszyt tego pożytecznego i pięknego wydawnictwa został w całości poświęcony sprawie Wielkiego Krakowa. Dzięki subwencyi, przyznanej redakcyi przez Radę miejską krakowską, można było wydać znaczną część obfitego materyału z konkursu, ogłoszonego przez gminę na plany regulacyi Wielkiego Krakowa. Znajdujemy więc tu przedewszystkiem 4 plany nagrodzone (na podwójnych tablicach od 17—17 do 22—23) wraz z szeregiem odnoszących się do tych planów szkiców i rysunków. Dla dokładnego zoryentowania się, jak różni autorowie rozwiązali zadanie rozszerzenia miasta na danej przestrzeni, zamieściła redakcya pomniejszoną reprodukcyę zdjęcia sytuacyi i terenu, dokonanego przez budownictwo miejskie. Plan ten jest podstawą projektów i obejmuje główny obszar Wielkiego Krakowa, nie obejmuje jednak wszystkich przyłączonych gmin; dlatego redakcya podała prócz tego w zmniejszeniu reprodukcyę planu ze zdjęcia dokonanego również przez budownictwo. Prócz tego opublikowano także plan z roku 1783, wykonany z polecenia Komisyi J. K. M-ci Dobrego Porządku i z r. 1907, wykonany przez budownictwo.

Tekst zeszytu wypełniają głównie objaśnienia, dołączone przez autorów do planów konkursowych.

Artykuł końcowy oświetla wynik konkursu z punktu widzenia redakcyi *Architekta*.

Całość — jak zwykle — wydana wytwornie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, 17 sierpnia b. r., pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Krakowa po raz 12-sty „Hrabia Luksenburg“, operetka w 3 akt. Franciszka Lehara.

We czartek, 18 sierpnia, Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu osiemdziesiątej rocznicy Urodzin Najjaśniejszego Pana „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno.

W Piątek, 19 sierpnia, „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W sobotę, 20 sierpnia, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W niedzielę, 21 sierpnia, „Hrabia Luksenburg“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

W poniedziałek, 22 sierpnia, „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 akt. Jerzego Jarno.

We wtorek, 23 sierpnia, „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jak. Offenbacha.

We środę, 24 sierpnia, „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

Repertuar opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

Niedziela, 14 sierpnia, przedstawienie popołudniowe po raz ostatni „Straszny dwór“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

Niedziela, 14 sierpnia, przedstawienie wieczorne po raz czwarty i ostatni „Hrabia Luksenburg“, operetka w 3 aktach Franciszka Lehara.

W poniedziałek 15 przedstawienie popołudniowe „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Debiut Heleny Łowczyńskiej (uczenicy Jana Reszkego) w partyi tytułowej.

W poniedziałek, 15 wieczorem, ostatnie pożegnalne przedstawienie, „Manewry jesienne“, opera w 3 aktach Imre Kalmana.

Z GÓR.

Worochta, 8 sierpnia.

(Wycieczka z prof. Leonem Wyczółkowskim).

(Dokończenie).

Mimo, że miejsce na siestę przy czarnej kawie jest arcymiłe, nie zapominamy o celu wycieczki, którym jest ujrzenie sławnego pieca i wyruszamy w drogę już w towarzystwie liczniejszem, gdzie wśród dobrych znajomych jest właściciel willi w Worochcie, wielkim talentem obdarzony, ceniony poeta p. Stanisław Barącz. I on spieszy z nami „oglądać“ ów piec rzadki. Gdzie jest? — nie mamy pojęcia; spotkany na drodze gazda objaśnia, że to u Moczerniaka. Dowiadujemy się dalej, że Moczerniak jest wójtem w gminie tutejszej. Idziemy cienistą drogą nad Prutem, obok parku wakacyjnych kolonij, gdzie obecnie rojno i gwarno od dziatwy. Długi dom, typowo huculskiej architektury z ciosanych w gran smrekowych bierwion, którym czas już nadaje tony inkarnatu, z szeroką przyzbą i gdzie na ławach siadają rajcy gminni. Wychodzi naprzeciw gazdyni „naczalnykowa“ z twarzą jak pełnia księżyca i świadczącą o beztroskliwym dobrobycie korpulencyą, której obfite formy napróżno stara się ująć i zamaskować bogato haftowana „soroczka“ i szkarłatna „zapaska“. Prof. Wyczółkowski sklasyfikował wójtowę jako „popsuty barok“.

— Pokażcie nam swój piec, miła gazdyni!

Kobiecina uśmiecha się dwuznacznie, wiodąc do świetlicy, gdzie p. wójt siedząc na szerokiem łożu zasłanem kocem z Kosowa, ogląda zagraniczne, złotem tkane makaty, które na wesele sprowadził dla swej żony. Wskazują nam duży piec z kamyczków z przypieckiem rozległym i dziwią się. dostrzegłszy w oczach naszych rozczarowanie.

— Ej, nie takiego pieca my chcieli gazdo.

— Może „pysanyj“?

— Tak: pysanyj, kaflowy.

— To u Andrija Moczerniaka na górze poza cerkwią.

Dziękujemy za wiadomość i wychodząc rozglądamy się po obszernych obstawionych ławami i stołami izbach, których ściany, aż za oczy chwytają mnogością świętych obrazów i jaskrawością kolorowych tapet parodyujących sceny z życia ludu, w strojach niby huculskich, czy krakowskich, zakupione w miejscowej grajzlerni, niezawodnie proweniencyi pruskiej. Prof. Wyczółkowski rozgląda się badawczo po izbach i dostrzega styl małżeńskiego łoża w oryginalnych śmiałych liniach, ozdobiony wycinankami własnego pomysłu, które i na szafce z polewanem naczyniem się znajdują i szerokim pasem biegną wzdłuż ławy. Oglądamy także wspaniałe, chyba weselne kożuchy (sieraki), naszywane gęsto guziczkami i pętlicami, które mistrz jakiś wykańcza w izbie wójta.

Oświadczono nam, że odległość do Moczerniaka wynosi „kwadrans-godzinę“; z takiego wymiaru można na śmiało opuścić kwadrans, bo idąc nie leniwie doszliśmy ledwie za godzinę. Prof. Wyczółkowski a za nim nieodstępny Iwaś z tornistrą zaopatrzoną w przybory malarskie, zatrzymał się najpierw przy starej obok drogi kapliczce z dużą skarboną i chciał ją ot tak brać żywcem, ale czas naglił a do Moczerniaka był jeszcze kawałek w górę i jeszcze jeden płot i jeden przełaz. Po drodze cerkiewka, ta, którą widzieliśmy z toru jadąc do Worochty. Już ją słońce skośnymi promieniami z po za gór inaczej pomalowało a jeszcze było daleko do sioła i purpury zachodu.

— Przyjdę ja tu do ciebie osobno — rzekł artysta, patrząc na cerkiewkę miłośnie.

W czasie wędrówki ku górze szedłem chwilami obok ciemnego poety, który przez wykroty stąpał pewną nogą a opłotki lepiej i zgrabniej od nas przesadzał. Wsłuchując się w rozmowy nasze i informując u służącego, który go wiódł pod rękę, stwarzał sobie poeta z fantazyą bujną i żywą może piękniejszy niż rzeczywistość obraz okolicy. Wspólny tylko czuł z nami wysiłek i jak my ocierał rzęsisty pot z czoła.

Stanęliśmy w otwartych na ścieżaj wrotach „władyki Andrija Moczerniaka“, którego zagrodę, jak palisada dawny dwór warowny, okalał wysoki, nieprzestępny i nieprzenikliwy parkan. Szarpnęły się ku nam naraz dwa na łańcuchach kundysy... Wchodzimy na podwórzec, gdzie przy olbrzymiej misie z ziemniakami obok saganów z kwaśnem mlekiem rozsiadła się na ziemi cała rodzina, spożywając podwieczorek z apetytem nie ulegającym żadnej kwestyi. Kędy spojrzysz, poznać dobrobyt; na przyzbie wiszą gęsto skóry baranie, w obszernych sieniach stoją gospodarskie statki: topory, piły, narzędzia rolnicze.

— Jest piec pisany?

— Jest aż 2 panowie — rzekł gospodarz, przystojny brunet, zapraszając nas do izby.

Istotnie rzecz w zupełności godna tej skropionej potem, trochę męczącej podróży. Piec — malowanka! piec, — dziwo! każda kafla inna. Scenerye z przed kilkudziesięciu laty. Na jednej widzisz wojsko maszerujące, na drugiej jedzie dygnitarz rządowy ubrany w piróg w karecie zaprzężonej w czwórkę, z której pierwsza para koni jest na jednej kafli, druga już na sąsiedniej. Dalej okręt, na którym kapitan zasiadł przed olbrzymią lunetą; tu wesoła scena w gospodzie przy pełnych szklanicach, tam skrzypek obok tańczących a ponad nim czytasz: „graj wesoło, dam ci grosz!“ Są to rysunki kreślone przez samouka, od ręki, z tendencyą świadomie satyryczno-humorystyczną.

Twórcą tych arcydzieł w swoim rodzaju jest Polak Bachmański, domorosły kaflarz z pod Kosowa, który je malował, wypalał i ustawiał w piece około roku czterdziestego, więc przed siedmdziesięciu blisko laty. Szczególnie jeden z tych pieców ma „patynę“, przed którą: „chapeau bas!“ — zawołać trzeba.

— Jak to wziąć „ze wszystkiem“ — mówi półgłosem do siebie Wyczółkowski. Pokazuje się jednak, że nietylko piece są tu uwagi i uwiecznienia godne. Wszystkie niemal sprzęty domowe są robione przez wytwórców myślących, których pospolitość i powszedniość raziła. Nawet brusowy kamień w rogu podwórca spoczywa na stylowych w pałąk giętych podporach, nie mających nic wspólnego z banalnym i opatrzonym kozłem.

— Przyjdziemy tu Iwasiu niebawem na długo — mówi artysta do swego famulusa, który uśmiecha się dobrotliwie, dziwując się zapewne, że ktoś się taką starzyzną zajmować może.

— Ja go tu „wezmę“ z całem otoczeniem — kończy zwracając się ku mnie artysta — z ową ciemną ramą pod daszkiem wrót otwartych, przez które w półmroce podwórca wpada teraz jasna ulewa słonecznego dnia, mając za tło niepokalany błękit nieba w dali.

Żegnamy się słowami: „do widzenia“, bo gościnny gospodarz do odwiedzin zaprasza i najchętniej artyście wszystko odmalować pozwala. Z górki mniej niż połowa drogi, więc tyle jeszcze zostaje czasu, że można przed odejściem pociągu do Jaremcza w Dworku Czarnohorskim napić się kawusi i znów ochłodzić wodą stokroć lepszą niż cukiernianie lody.

Jesteśmy z wycieczki — jeszcze jak! — zadowoleni. Snadź artyści nie kłamią! Pochwały, które głosił o piecu Bachmańskiego p. Stanisław Dębicki, są najzupełniej zasłużone: będzie z tej wycieczki niezawodnie bogate dla oczu żniwo! Wracamy w humorach jak najlepszych, wskutek czego ustalona prawie legenda powstania łańcucha gór siedmiu między Worochtą a Tatarowem, rzekomo za inicyatywą wstydliwej hucułki, gonionej przez Tatara i rzucającej części garderoby po za siebie, ulega mocnemu powątpiewaniu, niepokojącemu pruderyę, siedzącej wśród nas panienki, która rozstrzyga ostatecznie: że pagórki te powstały z porzuconego w biegu grzebienia.

Słońce zaczynało już kłaść wielkie płaty cieni po stokach gór, gdyśmy się do Jaremcza zbliżali, jadąc przez most łukowy „noga za nogą“ z powodu, że coś się tam popsuło; zapewne to tylko rzecz drobiazgowa, bo znakomity, twardy piaskowiec z lepiszczem krzemionkowem, z którego *viaduct* przed 15 laty wybudowano, trwalszy jest niż żelazo i nie ulegnie chyba nigdy wpływom atmosfery. Dziękując za tyle miłych wrażeń, żegnam się z artystą otrzymawszy pozwolenie zwiedzenia jego pracowni w Jaremczu.

— Już kilkadziesiąt obrazów wysłałem w świat, ale jest jeszcze coś trochę.

Porzucony przez towarzystwo wesołe, zapadam w melancholię wieczoru i w tej chwili właśnie przejeżdżamy obok kościoła, którego piękne linie architektoniczne odcinają się jeszcze z siłą na tle powleczonego mrokiem szafiru. Słychać jęk dzwonu długi, powłóczysty....

Na Anioł Pański biją dzwony:
Niech będzie Marya pozdrowiona,
Niech będzie Chrystus pozdrowiony....

Kazet.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wykaz produkcyi sprzedaży soli w Galicyi w miesiącu czerwcu 1910. W miesiącu czerwcu 1910 produkcya soli 125.126 centnarów metrycznych, sprzedaż soli 105.326 centnarów metrycznych. W tym samym miesiącu roku ubiegłego produkcya soli 131.360 cetnarów metrycznych, sprzedaż soli 114.822 centnarów metrycznych. Okazuje się zatem mniej produkcyi soli o 6.234 centn. metrycznych, a sprzedaży mniej o 9.556 centnarów metrycznych.

Wykaz gorzelń, które w miesiącu czerwcu 1910 roku były w ruchu, tudzież ilości oznajmionych przez nie do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu:

Liczba porz.	Okręg skarbowy	Ogólna ilość wynosiła: gorzelń które były w ruchu	zgłoszonych do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu
1	Brody	6	61.200
2	Brzeżany	12	58.720
3	Czortków	18	117.650
4	Jarosław	1	900
5	Kołomyja	10	76.800
6	Kraków	2	120.300
7	Lwów	4	11.066
8	Nowy Sącz	—	—
9	Przemyśl	1	1.300
10	Rzeszów	2	17.400
11	Sambor	4	20.550
12	Sanok	1	3.000
13	Stanisławów	13	116.080
14	Tarnopol	28	150.750
15	Tarnów	—	—
16	Wadowice	3	3.899
17	Żółkiew	10	66.200
	Razem	114	825.815

Wykaz browarów tudzież ilości hektolitrów brzeczki piwnej zgłoszonych do wyrobu w miesiącu czerwcu 1910:

Liczba porz.	Nazwa dyrekcyi okręgu skarbowego	Ogólna ilość wynosiła: browarów	zgłoszonych do wyrobu hektolitrów brzeczki piwnej
1	Brody	11	13.826
2	Brzeżany	4	2.489
3	Czortków	2	1.314
4	Jarosław	9	3.134
5	Kołomyja	2	5.170
6	Kraków	4	5.730
7	Lwów	5	8.668
8	Nowy Sącz	4	3.828
9	Przemyśl	1	4.800
10	Rzeszów	6	5.764
11	Sambor	4	2.694
12	Sanok	5	4.423
13	Stanisławów	7	6.375
14	Tarnopol	9	7.053
15	Tarnów	3	28.972
16	Wadowice	5	14.188
17	Żółkiew	1	315
	Razem	82	118.743
	W zamkniętych miastach:		
	Kraków	1	3.744
	Lwów	1	18.000
	Ogółem	84	140.487

OSTATNIA POCZTA.

* Z Wydziału krajowego donoszą, że ankieta w sprawie nędzy wśród Żydów odbędzie się około 19 września b. r., a nie 19 sierpnia, jak niektóre dzienniki podały. Materyały, które będą służyły za podstawę obrad, obecnie drukują i będą rozsyłane członkom ankiety.

= Wielki wezyr Hakki basza bawi w Wiedniu.

= Serbski minister spraw zagranicznych Milovanović ma, według doniesienia *Pester Lloyda* z Belgradu polecenie konferować z hr. Aehrenthalem co do utworzenia serbskich konsulatów w Bośnii i Hercegowinie. Serbia żąda zgody na utworzenie konsulatów w największych miejscowościach i sądzi, że Austrya nie będzie miała nic przeciw temu.

= Niemieckie pisma liberalne snują rozliczne kombinacye na temat pobytu cesarza Wilhelma w Poznaniu przy poświęceniu zamku, zapowiedzianem na dzień 20 b. m.

Dzienniki te donoszą, że tekst mowy, jaką cesarz wygłosi, przygotowują i wygładzają ministrowie. „Nie jest wykluczone, że cesarz powie coś przyjemnego dla Polaków i zakończy pokojowym akordem“ wyraża się jedno z pism, dodając zaraz, że „wykluczone jest natomiast, aby mowa wykroczyła poza ramy dotychczasowej polityki“. Ale dla tego „pokojowego akordu“ zaproszono na uroczystość „wybitne osobistości polskie“.

Dalej omawiają pisma nadzieje, wyrażone z wielu rzekomo stron, że cesarz zapowie obsadzenie stolicy arcybiskupiej gnieźnieńsko-poznańskiej i twierdzą, że rząd nie odstępuje od osadzenia Niemca na tem stanowisku. Łączy się z tem pobyt p. Mühlberga, posła przy Stolicy Apostolskiej, w zamku Johannisberg, gdzie bawi kardynał Kopp.

Germania zamieściła artykuł wstępny, przestrzegający cesarza Wilhelma, aby mową podczas uroczystości w Poznaniu nie drażnił uczuć polskich. Jeżeli zamek — mówi *Germania* — ma być wyłącznie symbolem popierania niemczyzny, to lepiej zaraz po poświęceniu sprzedać go na rozbiórkę.

= W angielskich kołach rządowych wywołały wielkie wzburzenie artykuły niemieckiej prasy nacyonalistycznej, żądającej zwiększenia kalibru armat na okrętach wojennych. W pewnych sferach wypowiadają głośno zdanie, że Anglia powinna albo stanowczo domagać się powszechnego ograniczenia zbrojeń, albo wystąpić czynnie przeciwko Niemcom, zanim powiększą swoje siły zbrojne.

= Z Sofii donoszą, że zapowiedziane spotkanie wielkiego wezyra Hakkiego baszy z hr. Aehrenthalem, wywołało w bułgarskich kołach dyplomatycznych wielkie zaniepokojenie, ponieważ niewiadomo, dokąd dąży polityka turecka. Z rozgorączkowaniem wielkiem oczekują rossyjskiego ministra spraw zagranicznych Izwolskiego, który ma przybyć do Sofii w najbliższej przyszłości.

= Wedle informacyj z Belgradu, okazało się, że znaczna część ofiar, złożonych na rzecz mieszkańców Kragujewaczu i okolicy, dotkniętych powodzią, znikła. Fundusz, na ten cel ofiarowany, wynosił milion franków. Pomiędzy innemi złożyły się na niego ofiary, nadesłane z zagranicy. Z powodu takiego pokrzywdzenia mieszkańcy Kragujewaczu zamierzają udać się do rządu ze skargą.

= Na żandarmów, ściągniętych do ścigania Bułgarów, napadła pod Skoplie czeta bułgarska. Żandarmi straciwszy 2 ludzi, cofnęli się. Wysłano trzy bataliony piechoty i artyleryę górską.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Śledztwo w sprawie zamordowania Rybaka objął w zastępstwie sędziego śledczego dr. Kłodzińskiego, dr. Bossowski. Obrony Trudnowskiego podjął się adwokat poseł dr. Łazarski.

Kraków, 13 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Aresztowanych za kradzieże kolejowe konduktorów Ludwika Londzina, Gustawa Galasa i Fryderyka Tkaczyka odesłano z Trzebini i Oświęcimia, do sądu krajowego karnego w Krakowie. Śledztwo objął sędzia dr. Taubenschlag. Śledztwo wykazuje, że od kilku lat włamywali się oni do wagonów podczas jazdy i wyrzucali rzeczy na tor, poczem je ztamtąd zabierali. W mieszkaniu Londzina w Trzebini znaleziono skład skradzionych rzeczy wartości 10.000 koron, w mieszkaniu Galasa w Oświęcimiu znaleziono skład przedmiotów wartości 5.000 koron.

Wiedeń, 13 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował docenta prywatnego, adwokata dr. Kamila Stefkę, nadzwyczajnym profesorem austryackiego prawa procesowego cywilnego w Uniwersytecie lwowskim.

P. Minister skarbu zamianował komisarzy skarbowych: Stanisława Strzeleckiego, Franciszka Lechowicza, dr. Józefa Mazurkiewicza, Aleksandra Zaliczyńskiego, Tadeusza Głaczyńskiego i dr. Józefa Eidelheita, sekretarzami skarbowymi w okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Sędzia powiatowy w Jaśle, Henryk Jachimski, zamianowany radcą sądu krajowego w sądzie obwodowym w Jaśle, a sędzia powiatowy i naczelnik sądu powiatowego w Dukli, Antoni Jarzębiński, zamianowany radcą sądu krajowego z pozostawieniem w dotychczasowem miejscu służbowem.

Berlin, 13 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Na dworcu szląskim aresztowano onegdaj 27-letniego robotnika rolnego Kuszyńskiego. Wszelkie poszlaki podobno wskazują na to, że brał on udział w morderstwie rabunkowem, popełnionem w lipcu w pobliżu nie mieckiego Leszna. Policya rzekomo jest na tropie bandy, która w ostatnim czasie dokonała szeregu morderstw rabunkowych na robotnikach polskich z Galicyi.

Włocławek, 13 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Dnia 16 b. m. zacznie wychodzić tu nowe pismo p. t. *Dziennik Kujawski.* Ma to być pismo bezpartyjne, o kierunku narodowym, z uwzględnieniem przedewszystkiem interesów miejscowych. Głównem zadaniem dziennika będzie szerzenie popularnej wiedzy i walka z analfabetyzmem.

Halberstadt (w prow. saskiej), 13 sierpnia. Dziś stracono na podwórzu tut. więzienia robotnika Stefana z Trutnowa, w Czechach. Zamordował on wdowę po właścicielu ziemskim, Löttlową w Leckendorf i obrabował ją.

Rzym, 13 sierpnia. Gdy wczoraj po południu kasyer urzędu akcyzowego w rzeźni jechał w towarzystwie pewnego urzędnika, aby oddać dochód dzienny, mieszczący się w trzech woreczkach z pieniądzmi, w chwili, gdy ze względu na stromą pochyłość drogi na Piazza Bocca della Verita wóz wolno posuwał się naprzód, wskoczył jakiś człowiek na wóz i uderzywszy kilka razy w twarz kasyera, zabrał jeden worek, poczem zeskoczył, wsiadł do czekającego nań samochodu i szybko odjechał. Niema dotąd śladu rabusia.

Paryż, 13 sierpnia. Prezydent ministrów Briand oświadczył, że zamieszczone w dzienniku *Epoca* sprawozdanie z jego rozmowy z królem hiszpańskim o polityce religijnej w Hiszpanii jest zupełnie nieprawdziwe.

San Sebastian, 13 sierpnia. Minister spraw zagranicznych oświadczył jednemu z dziennikarzy, że wiadomość, jakoby królowa wdowa prosiła Cesarza Franciszka Józefa o interwencyę w celu załagodzenia trudności między Hiszpanią a Stolicą Apostolską, jest zupełnie bezpodstawna. Rząd hiszpański nigdy o tem nie myślał, by użyć w tej sprawie interwencyi trzeciego gabinetu. Minister dodał: Wobec tego jasną jest rzeczą, że królowa wdowa, która zarówno w spełnianiu swej misyi, jako rejentka, jak niemniej od czasu pełnoletności króla ze skrupulatną poprawnością i delikatnym taktem wstrzymywała się od mieszania się do spraw publicznych, nie uczyniła przypisanego jej kroku.

Konstantynopol, 13 sierpnia. Uwięzionych wczoraj delegatów z wyspy Samos, odesłano z powrotem na Samos, gdzie będą odpowiadali za agitacyę przeciw księciu. Słychać, że Anglia, Francya i Rossya przedsięwezmą u Porty kroki w sprawie naruszenia przywilejów wyspy Samos.

Konstantynopol, 13 sierpnia. Uwięziono wczoraj dwóch przybyłych z Bułgaryi anarchistów rossyjskich i wydalono ich.

Waszyngton, 13 sierpnia. Dwaj przedstawiciele stronnictwa Madriza odbyli w departamencie stanu konferencyę. Departament oświadczył, że przy rozwiązaniu zawikłanej sprawy państwa Nikaragui uwzględnione być musi także stronnictwo Estrady.

Położenie w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 13 sierpnia. *(Tel. pr.) Kuryer Warszawski* otrzymuje w sprawie tajemniczego morderstwa informacye, wedle których istotnie mianoby zamordować Więckowskiego, a nie Wójcikowskiego. Domyśleć się można, że mordercy wiedzieli, iż Więckowski odebrał z banku 42.000 rubli na zakupienie majątku, i zamordowali go w hotelu, w którems z miast prowincyonalnych, lub w mieszkaniu, poczem trupa włożyli do sofy i sofę niepostrzeżenie wywieźli. Policya śledzi, gdzie się to stało.

Warszawa, 13 sierpnia. *(Tel. pr.)* Pisma tutejsze donoszą: Celem zapobiegania wyzyskowi ludu polskiego w Danii, kilku księży w W. Ks. Poznańskiem postanowiło udać się do Danii i osiedlić się tam, aby niosąc posługę duchowną polskim rodzinom robotniczym, opiekować się zarazem niemi i bronić przed wyzyskiem. W tym celu księża ci uczą się obecnie języka duńskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 sierpnia 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 664·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 855·50, Akcye Anglobanku 315·—, Akcye Unionbanku 621·50, Akcye Länderbanku 513·50, Akcye Bankvereinu 546·75, Akcye Bodencredit 1316·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 664·—, Akcye kolei państwowych 744·50, Akcye kolei Południowej 111·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5335·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 744·75, Akcye Rima Muranyi 690·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2772·—. Akcye Fabryki broni 700·—, Akcye Tureckie tytoniowe 386·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 863·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·25, Renta majowa 93·60, Austryacka Renta koronowa 93·55, Węgierska Renta koronowa 91·80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·60. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 255·25, Marki 117·48, Rubel 253·50. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103 35. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 761·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Główna wygrana Loteryi urzędników c. k. policyi, którą można wymienić za gotówkę, została wystawiona w magazynie jubilerskim firmy Martin N. Lukács. Wiedeń I., Graben 14, gdzie też nabyć można te losy po 1 kor. Wystawiony klejnot jest arcydziełem sztuki jubilerskiej i przechodni z podziwem go oglądają.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 sierpnia 1910.

Hotel George'a.

PP. br. F. Heydel z Beremian, A. Gosiewski z Przeworska, H. Potworowski ze Stanisławowa, H. Brandt z Rossyi, J. Gromnicki z Laszkowiec.

Hotel Europejski.

PP. B. Zatorski z Niwisk, W. Zarzycki z Rossyi, A. Grosman z Sokolik.

Hotel Bristol.

PP. B. Subański z Rossyi, dr. H Atlas z Sanoka

Hotel City.

P. dr. J Tobiss ze Stanisławowa.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 sierpnia.

	płacą (walutą kor.) K	h	żądają (walutą kor.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	664	—	672	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	433	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	570	—	578	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	30	94	—
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	95	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	90	93	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	90	98	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	—	90	70
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	20	93	90
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

(kupon bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 sierpnia 1910.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·60	93·80
styczeń-lipiec	93·60	93·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·55	97·75
kwiecień-październik	97·50	97·70
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	170·40	174·40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	232·—	238·—
„ „ 1864 po 100 zł.	324·—	329·50
„ „ 1864 po 50 zł.	324·—	329·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	285·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·20	116·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·55	93·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	114·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	449·75	451·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	116·40	117·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·—	95·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·65	94·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·45
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·55	96·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·65	95·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·50	94·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·70	116·70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	112·25	112·45
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·80	92·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	75·10	76·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·—	229.—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·—	229·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·—	93·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·75	103·75
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·15	101·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·35	93·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	111·—	117·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	253.50	254·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·80	95·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·85	304·85
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278·85	284·85
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·75	94·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·35	94·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·55	93·55
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·75	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·—	99·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·95	99·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·40	88·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·20	94·20
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·10	103·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·15	33·15
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	525·—	535·—
Clary 40 zł. m. k.	220·—	238·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84·—	90·—
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	255·—	275·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	63·25	67·25
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·25	42·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73·—	79·—
Salma 40 zł. m. k.	285·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·25	317·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3987·—	3997·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	665·—	666·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	857·50	858·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	750·—	751·—
Gal. banku hip. 200 zł.	664·—	667·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	435·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	511·90	512·90
„ Austro-węg. 1400 kor.	1870·—	1878·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	620·75	621·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	264·25	265·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	264·25	265·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	456·—	461·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5315·—	5340·—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	395·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1124·—	1129·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	742·—	743·80
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	855·—	864·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	743·40	744·40
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2775·—	2778·—
Schodnicy 500 kor.	532·—	537·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	382·—	386·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	266·—	268·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·12½	240·42½
Paryż za 100 franków	95·20	95·37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·50	254·—
Niemieckie banki	117·42½	117·62½
Włoskie banki	94·60	94·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·12½	95·27½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·09
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·85
Ruble	2·52¾	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. IX. 1326/10 (3) (9145 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie zastąpionego przez p. adw. dr. Steinberga odbędzie się dnia 15 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie przy ulicy św. Jana l. 22 II piętro licytacya realności lwh 120 gm. Dębniki obejmującej parcelę bud. lk 111 o powierzchni 403 m² przy ulicy Ogrodowej, na której stoi jednopiętrowy dom murowany mieszkalny Nr. or. 11 o dwóch mieszkaniach z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, oraz 2 pokoi na parterze i jednem mieszkaniu z 5 pokoi i kuchni na I. piętrze; na podwórzu oficynka o 2 ubikacyach mieszkalnych wraz z przynależnościami, składającemi się z drewnianego chlewnika i kurnika.

Nieruchomość powyżej opisana wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 20640 kor.

Najniższa cena wynosi 10320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddz. IX.

Kraków, dnia 26 lipca 1910.

L. 2581. (9088 3—3)

Konkurs.

Gmina miasta Mielca rozpisuje ponowny konkurs na budowę gmachu gimnazyalnego II piętrowego w Mielcu wedle planów, kosztorysu i warunków budowy, które w Urzędzie miejskim przeglądać można.

Koszta zamierzonej budowy wedle kosztorysu wynoszą 373.500 kor.

Oferty z wyraźnem oznaczeniem procentu opustu lub nadwyżki z ceny kosztorysowej wraz z dołączonem wadyum w wysokości 5 prc. do ofiarowanej ceny wnosić należy do dnia 18 sierpnia 1910 do godz. 3 ej po południu w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych napisem: „Oferta na budowę gimnazyum w Mielcu“.

Urząd gminy miasta Mielca.

Burmistrz:
Feliks Brożonowicz.

Mielec, dnia 8 sierpnia 1910.

L. 846/910 (9132 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy ropy opałowej a mianowicie:

w czasie od 1 stycznia 1911 do końca grudnia 1911:

dla zarządu salinarnego w Lacku . . . . 35.000 q
„ „ „ „ Drohobyczu . . . . 16.000 „
„ „ „ „ Stebniku . . . . 35.000 „
„ „ „ „ Bolechowie . . . . 20.000 „
„ „ „ „ Dolinie . . . . 26 000 „
„ „ „ „ Kałuszu . . . . 18.600 „

względnie na okres dwuletni t. j.

w czasie od 1 stycznia 1911 do końca grudnia 1912:

dla zarządu salinarnego w Lacku . . . . 70.000 q
„ „ „ „ Drohobyczu . . . . 32.000 „
„ „ „ „ Stebniku . . . . 70.000 „
„ „ „ „ Bolechowie . . . . 40.000 „
„ „ „ „ Dolinie . . . . 52.000 „
„ „ „ „ Kałuszu . . . . 37.200 „

względnie na okres trzechletni t. j.

w czasie od 1 stycznia 1911 do końca grudnia 1913:

dla zarządu salinarnego w Lacku . . . . 105 000 q
„ „ „ „ Drohobyczu . . . . 48.000 „
„ „ „ „ Stebniku . . . . 105 000 „
„ „ „ „ Bolechowie . . . . 60 000 „
„ „ „ „ Dolinie . . . . 78.000 „
„ „ „ „ Kałuszu . . . . 55.800 „

odbędzie się w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego w Dolinie publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych **dnia 30 sierpnia 1910.**

Oferty według udzielonego wzoru sporządzone, należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w poręczne w wysokości pięciu procent od rocznej kwoty obliczonej według ilości ropy i oferowanych cen jednostkowych w gotówce lub papierach wartościowych mających pupilarne zabezpieczenie i obliczonych według kursu jednak nie wyżej nominalnej wartości, zawierające oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i że się im bezwarunkowo podaje, mają być wniesione najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 30 sierpnia 1910 do rąk naczelnika c. k. zarządu salinarnego w Dolinie.

Oferty po terminie wniesione jakoteż wszelkie dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż formularz oferty i t. d. można przejrzeć w pomienionych zarządach salinarnych w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 9 sierpnia 1910.

(8985 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Czwartek 18 sierpnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, gramofon, futro i frak.

Piątek 19 sierpnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: skład dodatków do krawieczyzny i meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1761/8 (15) (8963 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 września 1910 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 435 gm. Jazów stary składającej się z 3 domów, 2 stajen, stodoły i pastwiska obszaru 2 m. 1282 s. kw. i przynależności, wartości 52 kor.

Nieruchomość ta oceniona jest wraz z przynależnościami na 1522 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 1014 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy chęć kupna mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. 7.

Cena z przetargu uzyskana powinna być w sądzie złozoną do dni 14 po ukończeniu przetargu, poczem rozdzieloną będzie między współwłaścicieli w stosunku do ich części.

Wierzycielom na nieruchomości zabezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nabywca obowiązanym będzie przyjąć na siebie wszystkie intabulowane na tej realności ciężary, jakoteż wszelkie ciążące na niej podatki, należytości skarbowe i ciężary publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. E. 399/10 (4) (9124 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Sparera kupca w Podhorodyszczu odbędzie się dnia 7 września 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Winnikach licytacya połowy realności objętej lwh. 60 ks. gr. gm. Winniki wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetów i ośmiu drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, a to połowa powyższej realności jest oceniona na 2528 kor., połowa przynależytości zaś na 11 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1692 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 30 czerwca 1910.

L. cz. E. 59/10 (8) (9130 3—3)

Sprostowanie.

Edykt licytacyjny z dnia 10 lipca 1910 l. cz. E. 59/10 (8) zamieszczony w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ Nr. 176, 177 i 178 z dnia 5 sierpnia, 6 sierpnia i 7 sierpnia 1910 l. 8808 został rozpisany przez c. k. Sąd krajowy O. VIII. w Krakowie, a nie jak mylnie wydrukowano Sąd powiatowy O. VIII.

C. k. Sąd krajowy Oddział VIII.

Kraków, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1039/9 (14) (9125 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Waleryana Krzeczunowicza właściciela dóbr w Jaryczowie nowym zastąpionego przez adwokata dr. Zygmunta Lisiewicza we Lwowie ul. Jagiellońska l. 8 odbędzie się dnia 7 września 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności objętej lwh. 165 ks. gr. gm. Kamienopol wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2600 kor., przynależności zaś na 6 kor.

Najniższa cena wynosi 1737 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 15 lipca 1910.

L. cz. G. E. 321/56 (3) (9139 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, że na prośbę spadkobierców Apolonii Błażowskiej wprowadził rozprawę celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze majętności „Część dóbr Horodyszcze“ należących dawniej do spadkobierców Mikołaja Błażowskiego Dom. 31 pag. 415 obecnie w wh. 580 tutejszej księgi gruntowej na rzecz Apolonii Błażowskiej, Antoniny Matkowskiej, Rozalii Bandurskiej, Antoniego i Agnieszki Czaprańskich wpisanych, złożonego do depozytu sądowego w kwocie 600 fl. w obligacyach.

Wzywa się więc wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby do 1 października 1910 włącznie zgłosili swe prawa podając imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego się, lub jego legalizowanem pełnomocnictwem wykazanego pełnomocnika, swoją wierzytelność hipoteczną w kapitale i w procentach, jeżeli zgłaszający się mieszka poza okręgiem tutejszego Sądu, winien wymienić tu zamieszkałego pełnomocnika do odbioru uchwał sądowych, w przeciwnym razie uchwały przesłane będą pocztą z tym skutkiem, jakby do rąk własnych doręczone zostały.

Wierzycieli hipotecznych zawiadamia się, że gdyby wierzytelności w terminie nie zgłosili, uważani będą za zezwalających na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według porządku pierwszeństwa i utracą prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, jakąby jawiące się w sądzie strony interesowane zawarły w myśl § 5 patentu z 25 września 1850, jednakże tylko wtedy, jeśli ich pretensya w porządku hipotecznym przekazaną zostanie na kapitał wynagrodzenia, albo zabezpieczona zostanie na gruncie i ziemi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 30 lipca 1910.

L. cz. E. XVII. 654/10 (8) (9157 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym oddziale sąd. XVII. odbędzie się licytacya połowy realności lk. 1538¼ we Lwowie objętej lwh. 1534 I. dziel. ks. gr. gm. m. Lwowa na pasiekach łyczałowskich położonej, składającej się z parc. bud. o powierzchni 440 m^2, na której stoi dom parterowy murowany i z parcel grunt. o łącznej powierzchni 12.034 m^2 stanowiących role, sad i las wraz z przyn., składającemi się ze stajni, kuczy, budy, drzew i krzaków owocowych oraz leśnych tudzież parkanu.

Połowa nieruchomości wystawioua na licytacyę, jest ocenioną na 10.262 kor. 37 hal., przynależności zaś na 1049 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5655 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w oddziele XVII

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 7 lipca 1910.

L. cz. E. 3111/9 (10) (9179)

Zobowiązana masa spadkowa po ś. p. Piotrze Kaliniec w Chodorowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ciwi Laufer, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacya: 1. połowy realności lwh. 1112 gm. Chodorów, 2. całej realności lwh. 264 gm. Chodorów wraz ze stojącą na realności lwh. 1112 starą chatą i budynkami gospodarskimi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: 1. 4300 kor. (wraz z przynależytościami), 2. 4100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2866 kor. 66 hal., ad 2. 2733 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie praws lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicia na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

Tytułem kosztów przedłożenia warunków licytacyjnych przyznaje się wierzycielce kwotę 7 kor. 48 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Chodorów, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. E. 228/10 (9190)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galic. Towarz. akcyj. dla przemysłu chemicznego we Lwowie, zastąpionego przez pełnom. dr. Wiktora Kulikowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 5 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacya: a) całej realności lwh. 1236, b) całej realności lwh. 1487, c) całej realności lwh. 1544 gm. Sołotwina-Zarzecze zobowiązanego własnych o obszarze ad a) pb. 142 $s.^2$, grunt. 281 $s.^2$ (lwh. 1236), ad b) parc. grunt. 170 $s.^2$ (lwh. 1487), ad c) parc. grunt. 759 $s.^2$ (lwh. 1544) wraz z przynależnościami składającemi się tylko na raalności ad a) z jednego domu mieszkalnego i jednej stajni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1130 kor., ad b) na 250 kor., ad c) na 400 kor., przynależności tylko zaś na realności ad a) na 4000 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3420 kor., ad b) 167 kor., ad c) 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie praws lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 18 lipca 1910.

L. cz. 448/10 (7) (9184)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 wrzesuia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya 3/4 części realności obj. lwh. 214 ks. gr. gm. kat. Mikulińce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6484 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 3242 kor. 31 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, binrze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, dnia 9 sierpnia 1910.

L. cz. E. 2597/7 (29) (9178)

Zobowiązany Jan Cichowski w Chodorowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wspólnej kasy sierocej tut. sądu pow., zastąpionej przez kuratora adw. dr. Grünsteina, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 relicytacya 3/4 części realności lwh. 87 gm. Chodorów ocenionej na kwotę 4571 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 2285 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Chodorów, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. E. 802/10 (7) (9180)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu, odbędzie się dnia 7 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 w Chodorowie licytacya realnosci lwh. 152 ks. gr. gminy Strzeliska nowe wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 669 kor. 67 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. E. 3799/9 (9) (9186)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 września 1910 o godzinie 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya: a) połowy realności lwh. 1323 i b) połowy realności lwh. 505 gm. Zakopane.

Powyższe części realności ocenione: ad a) na 6552 kor., ad b) na 2457 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 4368 kor., ad b) 1638 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

nie nastąpi, wynosi ad a) 4368 kor. 75 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 2 lipca 1910.

L. cz. E. IX. 1318.10 (3) (9174)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wspólnej Kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Krakowie, zastąpionej przez kuratora p. adw. dr. Musila w Krakowie odbędzie się dnia 14 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana II. piętro, w biurze Nr. 44, w Krakowie licytacya realności lwh. 39 ks. gr. gm. kat. Bibice, Jana Surgi własnej, składającej się z parcel gr. llk. 245/1, 246/1, 328/1, 329/1, 1346/1 o łącznym obszarze 1 ha. 48 ar. 25 m.² (2 morgi 922 s.²) i parc. bud. 30 o obszarze 475 m.² ze starą chałupą słomą krytą Nr. 39, z chlewem i stajnią na jednego konia.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3150 kor.

Najniższa cena wynosi 2027 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. E. 790/10 (5) (9154)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Füschlera, kupca w Pruchniku, odbędzie się dnia 23 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacya 5/15 części realności lwh. 86 gm. Cząstkowice.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2278 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1512 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Pruchnik, dnia 29 lipca 1910.

L. cz. E. 1086/10 (5) (9153)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Salamona 2 im. Schneebauma w Pruchniku wsi, odbędzie się dnia 3 października 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych, licytacya realności objętej lwh. 637 ks. gr. gm. Pruchnik wieś.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę przedstawia wartość 1000 koron.

Najniższa cena wynosi 667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 3 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1751/10 (9149)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Józefa Leibla w Niedarach odbędzie się dnia 27 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 20 ks. gr. gm. Dąbrówka objętej składającej się z parcel grunt. lk. 22 (ogród) 105/1, 208, 269, 262, 263, 534, 535 331, 332/1, 332/2, role, pastwiska, łąki o obszarze 3 morgów 790 sążni ².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2950 kor.

Najniższa cena wynosi 1.966 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 25 lipca 1910.

L. cz. E. 1048/10 (6) (9188)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya: 1) lwh. 283 gm. Lipica górna obejmującego pgr. lk. 1634, 1636, 1637; 2) lwh. 1479 gm. Lipica górna obejmującego pbud. lk. 549 i pgr. lk. 3446/11.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1) 746 kor. 67 hal., ad 2) 966 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 20 lipca 1910.

L. cz. E. 2251/9 (9189)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaji Itty Birnbaum odbędzie się dnia 20 września 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh 2102 gm. Sokal, ocenionej na 48.149 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 32.099 kor. 52 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 30 czerwca 1910.

L. cz. E. 649,10 (8) (9103)

Dnia 6 października 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 962, 2283 oraz połowy realności lwh. 957 gm. Dynów objętych, Ludwiki z Gątkiewiczów 1-o Sałustowicz 2-o Weissberg, wraz z przynależnościami, składającemi się z kadzi na deszczówkę.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 16.668 kor. 10 przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 10.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 19 lipca 1910.

L. cz. E. 205/10 (6) (9215)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1910 godzina 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacya spisanej na imię Jurka Greba połowy posiadłości lwh. 159 ks. gr. gm. Tatary.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1492 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 984 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Łąka, dnia 19 lipca 1910.

L. cz. E. 426.10 (7) (9216 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 19 września 1910 godzina 9 rano przymusowa licytacya realności lwh. 2129 ks. gr. gm. kat. Łopatyn objętej, składającej się z parceli budowlanej Nr. 9, tudzież z przynależności, składających się z dwóch dużych kominów z cegieł wartości 70 kor. i studni wartości 2 kor.

Cena szacunkowa wynosi 9000 kor.

Najniższa oferta 4536 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. E. 102/10 (5) (9221)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 września 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya: a) 9/36 części realności lwh. 1163, b) 9/288 części real. lwh. 1721, c) 9/576 części real. lwh. 1955 gm. Zakopane.

Powyższe części realności oceniono łącznie na 956 kor. 68 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 637 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 19 lipca 1910.

L. cz. E. 221 10 (3) (9226)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 września 1910 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya 1/8 niewydzielonej części realności obj. lwh. 21 kgr. Borszczów Iwana Grekulaka Matija własnej.

Nieruchomość w cząstce wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 314 kor. 42 h.

Najniższa cena wynosi 209 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 25 lipca 1910.

L. cz. E. 3705/9 (3) (9219)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 września 1910 godz. 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya: 1. całej realności lwh. 3768 gm. Nowy Targ. 2. całej realności lwh. 297, 3. połowy realności lwh. 300, 4. 1/4 części realności lwh. 301, 5. 2/12 części realności lwh. 373, 6. 2/18 części realności lwh. 379, 7. 8/112 części realności lwh. 409 gm Lešnica.

Powyższe nieruchomości oceniono: ad 1. na 4000 kor., ad 2. na 3640 kor., ad 3. na 100 kor., ad 4. na 40 kor., ad 5. na 10 kor., ad 6. na 20 kor., ad 7. na 7 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 2666 kor. 66 hal, ad 2. 2426 kor. 66 hal., ad 3. 66 kor. 66 hal., ad 4. 2 kor. 66 hal., ad 5. 6 kor. 66 hal, ad 6. 13 kor. 32 hal, ad 7. 2 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 19 lipca 1910.

L. cz. E. 182/9 (23) (9220)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1910 godz. 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 847 gm. Poronin.

Powyższą realność oceniono na 488 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 244 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 21 lipca 1910.

L. cz. E. 4282/9 (6) (9218)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1910 godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya: 1. 1/56 + 2/672 części realności lwh. 100, 2. 1/168 + 1/28 części realności lwh. 2527, 3. 2/12 części realności lwh. 3906, 4. 2/56 części realności lwh. 3907, 5. 1/14 + 7/28 części realności lwh. 5336, 6 1/6 części realn. lwh. 5380 gm. Nowy Targ.

Powyższe części realności ocenione łącznie na 899 kor. 31 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi łącznie 589 kor. 84 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 9 lipca 1910.

Konkursa.

L. XVI. 2705 (9087 3—3)

Konkurs.

W służbie leśnej politycznej administracyi galic. c. k. Namiestnictwa obsadzoną będzie jedna posada powiatowego c. k. technika insp. leśnej.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą wymaganą w § 6 al. 1 rozporządzenia ministeryalnego z 1 listopada 1895 Dz. p. p. Nr. 165, jakoteż nienagannem zachowaniem się, znajomością języka niemieckiego oraz obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Udokumentowane w ten sposób podania mają petenci w służbie rządowej wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś na ręce c. k. Starostwa w obrębie którego stale przebywają do c. k. Prezydyum Namiestnictwa najpóźniej do czterech tygodni od dnia ogłoszenia konkursu.

Z galicyjskiego c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6 sierpnia 1910.

L. 11.697 (9091 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu jest do obsadzenia posada podurzędnika sądowego.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady podurzędników sądowych wnosić należy do 10 września 1910 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

O ile kandydat nie pozostaje w służbie sądowej od 1 października 1908 wymagane jest do uzyskania tej posady jednoroczne zatrudnienie w służbie wykonawczej i egzaminami z przepisów dotyczących tejże służby.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 6 sierpnia 1910.

L. 100.057/II. (9129 3—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy nowo kreować się mającym c. k. Urzędzie pocztowym w Brzeszczu z poborami 3 klasy 6 stopnia i dodatkiem na służącego później ustalić się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1910.

L. Prez. 11.784 (9136 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Żywcu jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 15 września 1910 do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 8 sierpnia 1910.

L. 1540 (9160 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Strusowie dla gmin i obszarów dworskich: Strusów, Warwaryńce, Nałuże, Zazdrość z przysiółkiem Nowy Tyczyn, Pantalicha, Bernadówka, Tiutków, Darachów, Słobódka struzowska, Ruzdwiany i Zubów.

Płaca lekarza okręgowego w Strusowie wynosić będzie rocznie 1000 koron (tysiąc koron) z prawem do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1900 Dz. ust. kr. Nr. 68, tudzież ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 600 kor. (sześćset koron).

O posadę powyższą ubiegać się mogą lekarze, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i posiadający wymogi kwalifikacyjne przepisane w § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 Dz. ust. kr. Nr. 17.

Podania o nadanie powyższej posady należy wnosić do Wydziału powiatowego najpóźniej do 28 sierpnia 1910.

Trembowla, dnia 2 sierpnia 1910.

Z Wydziału powiatowego.

W. prezes:
Koziebrodzki, w. r.

Wyroki prasowe.

Zl. 181 (9158)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1910, Pr. VII 41/10, die Weiterverbreitung der Nummer 211 (Morgenausgabe) der Zeitschrift: „Slovenski Narod" wegen des Artikels: „Dvojna mera" in den Stellen von „In nasi demonstrantje?" bis „ustreljenih Slovencev?" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1910, Pr. 50 10, die Weiterverbreitung der Nummer 92 der Zeitschrift: „Teplitzer Zeitung" vom 6 August 1910 wegen des Artikels: „Ungarn und der Thronfolger" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1910 Pr. V. 24 10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Moravsky Jih" vom 5 August 1910 wegen der Artikel: „Prilehovy usudek o poutich" seinem ganzen Inhalte nach § 303 St. G. verboteen.

Zl. 182 (9159)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1910 Pr. XXXV. 197 10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 32, XVIII. Jahrgang, der periodischen Druckschrift: „Österreichisch-ungarische Musikerzeitung" vom 6 August 1910 auf Seite 239 enthaltenen Artikels; „Offizierskonkurenz" in den Stellen 1. von „Schmutzige Geschäfte" bis „Disziplin übergeht"; 2. von „Eigentlich sind sie" bis „Konkurrenten mitzuteilen" das nach Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8, vom Jahre 1863 von Amts wegen zu verfolgende Vergehen nach § 491 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 August 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1910, Pr. XXXV. 198/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Neues Leben" vom 5 August 1910 auf Seite 57 enthaltenen Artikels: „Rotschild in der Stelle von „Was er uns da" bis „ausgeplündert und würgt" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 August 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1910, Pr. XXXV. 199/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 17, Jahrgang XIII., der periodischen Druckschrift: „Glühlichter" vom 13 August 1910 auf Seite 8 enthaltenen Artikels: Verwendbare Lokale" in seiner Gänze (Text samt Bildern) das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 August 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1910, Pr. XXXV. 200/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 15, 3 Jahrgang, der periodischen Druckschrif: „Wohlstand für Alle", vom 10 August 1910, 1. in dem Artikel: „Merk auf, Rekrut" in den Stellen: I. von „Bruder merke..." bis „... treue im Herzen", Seite 1, Spalte 1; II. von „Gedenke, denke nur daran! Wer häl..." bis „...sonniger Morgen", Seite 1, Spalte 1; 2. in dem Artikel: „Das Ende der freien Schule in Österreich" in der Stelle von „Vielleicht aber ist..." bis „...zu überleben", Seite 2, Spalte 1; 3. in dem Artikel: „Zur Kritik und Würdigung der Gewerkschaftsbewegung" in der Stelle von „Er ist vor..." bis erwarten können", Seite 5, Spalte 1; 4. in dem Artikel: „Vergessene Kapitel der österreichischen Gewerkschaftsbewegung" in der Stelle von „sondern nur.." bis „...direkten Aktion", Seite 6, Spalte 3; 5. in dem Artikel: „Feldkirch" in der Stelle; I. von „Verwerfung jeden" bis „...Atheismus", Seite 8, Spalte 1; II. von „praktischen..." bis „...sind unsere Prinzipien", Seite 8, Spalte 1 ad 1., 1. und II. und ad 2. das Verbrechen nach § 65 a, ad 1, I und II. und ad 5., II. das des § 65 b, ad 2., 3, 4. das Vergehen nach § 305 St. G. und ad 5., I das Verbrechen nach § 122 d St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 August 1910

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1910, Pr. I. 358 10, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Hudebni Obzor" vom 5 August 1910 wegen der Stelle von „Mame vojenskych hudebnich sboru" bis „vystoupeni na verejnost" des Artikels: „Radostna uda lost" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1910, Pr. I. 356/10, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Selsky List" vom 4 August 1910 wegen der Stelle von „V Leopoldove ulici" bis nemocnice zemrel" des Artikels: „Stvenice proti Cechum v Jihlave" nach § 302, 308, 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1910, Pr. I. 357/10, die Weiterverbreitung der Nummer 214 der Zeitschrift: „Cas" vom 5 August 1910 wegen der Stelle von „Vedle toho: na stredni skole" bis „od strileni", von „Znamena novy utok" bis „rodnym jazykem?" des Artikels: „Strileni na skolach"; von „Cebo jsme se v pomerech jihlavskych" bis „nebyli vubec v pusteni" des Artikels: „Jihlava" nach § 63, 64 und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1910, Pr. 13/10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Sumavske Proudy" vom 6 August 1910 wegen der Stelle von „a proto" bis „uzavirati" des Artikels: „Jen nemecky" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1910, Pr. 17 10, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Proletar" vom 4 August 1910 wegen der Stellen von „Pravda, pravil jsem" bis hrozny vykrik bolesti", von „Zbor, znic vse" bis „tvoje postavila", von „Tvoji knezi" bis „vyplod vasni" des mit Feuilleton überschriebenen Artikels nach § 300 und 301 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1910, Pr. III. 13 10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Straz" vom 5 August 1910 wegen des Artikels: „Demonstrace v Trebici" in der Stelle von „Co pomuze demonstrovati" bis „dvojsecnou" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1910 Pr. III. 12/10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Jihozapadni Morarava" vom 5 August 1910 wegen der Artikel: „K nasim radam" in der Stelle von „Hoj cesi trebicti" bis zum Schlusse; „Od slov k cinum" von „Proto jest nam malo platne" bis „k cinum" und von „Proti zidum" bis „v ruce proti nam" und „Cesti..." vom Anfange bis „budouci jejich jednani" nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1910, Pr. XI. 77/10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt" vom 7 August 1910 wegen des Artikels: „Ein Brief gegen den Zölibat" in der Stelle von „Ich zeihe" bis „das Christentum" nach § 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 423/10 (1) (9146 2—3)

Edykt.

Przeciw Judzie Bachman, Icykowi vel Izakowi Hersch, Leibie Schrechinger, Rubinowi Ungerfeld, Seńkowi Mucha, Wasylowi Smereka, Hryńkowi Marszałek, Iwanowi Buk, Stefanowi Witruch, Fedkowi Kaniuk, Hnatowi Tymczyszyn, Onufremu Hymon, Michałowi Kot, Piotrowi Pyciura, Michałowi Pyłypiak, Maksymowi Prodyns, Iwanowi Wojciechowskiemu, Fedkowi Kot Danyłego, Fedkowi Kot Pawłowego, Fedkowi Czajka, Iwanowi Hnatyszyn, Tymkowi Czajka, Wasylowi Wojnarowicz, Hryciowi Rachelskiemu, Hryńkowi Ładanaj, Wasylowi Kaniuk, Andruchowi Szewczyk, Andruchowi Prodyus, Michał. Hnatyszyn, Iwan Czajka, Stachowi Lewickiemu, Iwanowi Kaniuk, Matwijowi Pumpa, Hryńk, Szczepanowskiemu, Pawł. Lewickiemu, Hryńkowi Kaniuk, Tymkowi Hasulak, Ilkowi Lewickiemu, Pańk. Strońskiemu, Wasylowi Płachty, Iwanowi Czerewko, Stefanowi Prodyus, Danyle Czerewko, Pawłowi Płachtyj, Jackowi Kaniuk, Mikołajowi Kisielewicz, Dmytrowi Kohut, Jaśkowi Wojnarowicz, Andryjowi Prodyus, Michałowi Rak, Stefanowi Pyciura, Fedkowi Kisielewicz, Andruchowi Bilak, Jackowi Pyciura, Wasylowi Ładanaj, Ilkowi Hasulak, Seńkowi Hnatyszyn, Iwanowi Radoncz. Seńkowi Makar, Maksymowi Kuncewicz, Fedkowi Pyciura, Jurkowi Ładanaj, Maksymowi Hymon, Wasylowi Szewczyk, Mikołajowi Ładanaj, Juśkowi Szak, Fedkowi Kaniak, Hryńkowi Kuciel, Wasylowi Kuciel, Antoniemu Ładanaj, Stefanowi Szklarczyk, Aronowi Meller, Hindzie Meller, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez korporacye tych chrześcian członków gminy miasta Sambora którym Rada miejska obywatelstwo miejskie nadała i w przyszłości nada, a Wydział korporacyi obywateli miejskich ich do korporacyi przyjmie, pozew o wykreślenie ewikcyi z większej posiadłości Sprynia podolska lwh. 353.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 września 1910 o godzinie 4 po południu, w biurze Nr. 57.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Rogalskiego adwokata Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 2 sierpnia 1910.

L. Prez. 3367 (18) P./10 (9140 2—3)

Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. karn dla trzeciej z dniem 19 września 1910 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Artura Aulicha, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Bohdana Krynickiego, c. k. radców wyższego sądu krajowego Spirydyona Aleksiewicza, Teofila Gieletowicza, Świątosława Szankowskiego i c. k. radców sądu krajowego Józefa Horitzę, Fryderyka Bertoniego, Jana Schneidra, Jana Vincenza, dr. Józefa Hanczakowskiego i Klemensa Kulczyckiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 7 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 384/10 (1) (9185)

Edykt.

Przeciw Anastazyi z Popiołków Fornalowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Marcelego Bieńka pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 7 września 1910 o godzinie 9 rano w tym sądzie, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Anastazyi z Popiołków Fornalowej ustanawia się pana dr. Wędrychowskiego adw. w Mszanie dolnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anastazyę z Popiołków Fornalową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, dnia 6 sierpnia 1910.

L. Prez. 19.365 (13) N. M/10 (9135 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Leon Franciszek Karst c. k. notaryusz w Podbużu wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 6 czerwca 1910 l. 14 035 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Komarnie, z dniem 16 sierpnia 1910 z urzędowania w Podbużu ustępuje, a dnia 17 sierpnia 1910 urzędowanie w Komarnie obejmuje.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 28 lipca 1910.

L. cz. C. III. 366/10 (1) (9183 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Maryannie z Kiełbowiczów Miazga i Katarzynie z Kiełbowiczów Szost wniosła do tut. sądu Maryanna Miazga pozew o 320 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 20 sierpnia 1910 o godz. 9 rano.

Kuratorem ustanowiono adw. dr. Grychowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 29 lipca 1910.

L. cz. C. III. 378/10 (1) (9210)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Englertowi z Lipnika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez Maryannę Marszałek pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 6 września 1910 o godzinie 11 rano w tut. sądzie sala Nr. 17.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Aronsohna adw. w Białej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biała, dnia 28 lipca 1910.

L. cz. E. 1410/8 (1) (9177)

Edykt.

W sprawie procesowej Jakóba Eckhausa przeciw nieobjętej masie bł. p. Naftalego Sanfta ze Strzelisk pto 470 kor. zpn., ma być doręczoną ts. uchwała z dnia 9 czerwca 1910 liczba czynności C. II. 120/10.

Ponieważ pertraktacya nie została przeprowadzoną, przeto ustanawia się w celu strzeżenia praw kuratora w osobie pana dr. Semilskiego adw. w Chodorowie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową po bł. p. Naftalem Sanfcie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pertraktacya nie zostanie ukończoną, lub inny kurator zamianowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 9 czerwca 1910.

L. cz. C. IV. 288/10 (1) (9191)

Edykt.

Przeciw Maryannie Mandelowej pochodzącej z Lutczy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Franciszka i Agatę Szurlejów pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się pana Józefa Przygodę z Lutczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 2 lipca 1910.

L. cz. Cw. III. 3846/10 (1) (9163)

Edykt.

Przeciw Maurycemu Mager, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez galicyjską Kasę zaliczkową we Lwowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dn. 21 lipca 1910 Cw. III. 3846/10 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Bronisława Geista adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Lwów, dnia 21 lipca 1910.

L. cz. Cw. III. 3928/10 (1) (9162)

Edykt.

Przeciw Maurycemu Mager, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez galicyjską Kasę zaliczkową we Lwowie pozew o 1400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 26 lipca 1910 Cw. III. 3928/10 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Bronisława Geista adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 26 lipca 1910.

L. cz. C. III. 201/10 (1) (9223)

Edykt.

Przeciw Peretzowi Elias i Janklowi Elias, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Leizora Schatz ze Stojanowa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 1634 gminy Stojanów.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tut. sądzie na dzień 31 sierpnia 1910 o godz. 8 rano sala II.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana adw. dr. Ciska w Radziechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radziechów, dnia 3 sierpnia 1910.

L. Prez. 3680 (18/10) (9203)

Obwieszczenie.

C. k. Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie reskryptem z dnia 24 lipca 1910 Prez. 10.939 zamianowało dla III. kadencyi sądu przysięgłych w dniu 1 września b. r. rozpocząć się mającej przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Wilhelma Sidla, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Aleksandra Borowieckiego, radców sądu krajowego wyższego Władysława Peszkowskiego i Wincentego Łobosa, oraz radców sądu krajowego Macieja Jarosiewicza, dr. Franciszka Mietelskiego, Bronisława Kijasa, Konstantego Nowaczyńskiego, Franciszka Jopka, Jakóba Załuckiego i Michała Dziewońskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. C. I. 77/10 (2) (9181 1—3)

Edykt.

Przeciw Maksymowi Iżowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Wasyla Demidasa pozew o 320 kor., 104 kor. i 192 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maksyma Iżowskiego ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. not. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maksyma Iżowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 333/10 (2) (9182)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Porfirego Boczniewicza wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Hermana Osterna pozew o 420 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw nieobj. masy spadkowej ś. p. Porfirego Boczniewicza ustanawia się pana Andrzeja Compela w Stawiszy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienioną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy oświadczenia do spadku nie wniosą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 28 lipca 1910.

Spadki.

L. cz. A. III. 166/9 (5) (9113 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 13 marca 1909 w Siółku zmarł ś. p. Iwan Bryk syn Józefa nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Kuby Bryka ustawowego spadkobiercy nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Danyłem Chmuryczem z Siółka ustanowionym dla nieobecnego Kuby Bryka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 25 października 1909.

L. cz. A. VI. 229/9 (5) (9114 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 3 maja 1909 w Zawadówce zmarł Nikiefor Witkowski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedziców Konstancyę Hładką, Annę Niżałowską, Władysława Witkowskiego, Jana Witkowskiego, Bronisławę Zaród, Kornelę Basylkiewicz i niel. Rudolfa Witkowskiego.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Anny Niżałowskiej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Lehmanem z Podhajec ustanowionym dla nieobecnej Anny Niżałowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 1 października 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 12/10 (1) (9169 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Firmy Mendel Buchband i Synowie w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Drohobycz 25 czerwca 1910 na 600 koron opiewającego, za trzy miesiące płatnego, podpisanego przez Abrahama Dienstaga jako wystawcę i żyranta, a przez Leona Rosenscheina jako przyjemcę.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby weksel ten złożył w sądzie do dni 45 od 25 września 1910 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za bezskuteczny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. T. 11/10 (2) (9170 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jakóba Sroczyńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zaginionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Drohobycza Nr. 6433 na imię Michała Sroczyńskiego wystawionej, okazicielowi płatnej, a na kwotę 695 kor. 12 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 24 czerwca 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 336/10 Stow. I. 265 (9168)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sambor.

Brzmienie firmy: Samborskie towarzystwo handlowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe: na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem 17 października 1909 uchwalono rozwiązanie Towarzystwa.

Likwidatorami wybrani: ks. Hilaryon Gmitryk, ks. Franciszek Rabiej i p. Franciszek Gutteter, wszyscy ze Sambora.

Wierzycieli wzywa się, by ze swoimi pretensyami zgłaszali się do Towarzystwa.

Data wpisu: 1 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 22 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 1178 Stow. III. 158 (9138)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Niemirów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Niemirowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Mojżesz Dawid Stiglitz, Moses Mendel Losch, Mojżesz Reches i Mojżesz Rosen.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Kopel Fischler, Gerschon Nachtigall i Berisch Fischler, dyrektorami, Eliasz Fischler, Ozyasz Chanales i Schulim Fischler, zastępcami dyrektorów.

Data wpisu: 20 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. Firm. 312/9 Stow. II. 12 (9171)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie budowlane i mieszkaniowe o charakterze instytucyi dla dobra ogólnego w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Na podstawie uchwalonego na walnem zgromadzeniu członków z 6 kwietnia b. r. nowego t. s. uchwałą z 24 kwietnia 1909 Firm. 170/9 już zarejestrowanego statutu przeprowadzono na walnem zgromadzeniu członków odbytem 25 maja 1909 wybór wydziału kierującego (§ 3 statutu) w skład którego zostali wybrani dr. Adam Pilecki, radca sądu kraj. w Drohobyczu, jako dyrektor, Maurycy Herman, c. k. oficyał sądowy w Drohobyczu, jako zastępca dyrektora, Aleksander Hornicki, asystent podatkowy w Drohobyczu, jako kasyer, a p. Władysław Młynarz, asystent podatkowy w Drohobyczu, jako kontrolor, wszyscy z trzyletnim okresem urzędowania.

Data wpisu: 16 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.

Sambor, dnia 12 czerwca 1909.

Doniesienia prywatne.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 1394/III. (5)

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend ausgewiesenen Holzmaterialien wird für das Jahr 1911 im Offertwege vergeben und zwar:

1. Holzmaterialien für Bahnerhaltungszwecke:

132 m^3 Eichen-Brückenhölzer,
429 m^3 „ Extrahölzer,
65 m^3 „ Bauhölzer,
4 m^3 Eichene Rundhölzer,
225 m^3 Eichen-Schnitthölzer,
64 m^3 „ Säulen,
250 m^3 Tannen-Bauhölzer,
611 m^3 „ Schnitthölzer,
270 m^3 Kiefer-Bauhölzer,
557 m^3 „ u. Fichten-Schnitthölzer,
39.396 m runde Waldlatten aus Tannen- oder Fichtenholz für Feldeinfriedungen,
13.175 m runde Verdichtungsstäbe aus Tannen- oder Fichtenholz, für Stationseinfriedungen,
95 m^3 Kiefer-Rundhölzer.

2. Holzmaterialen für Werstättenzwecke:

212 m^3 Eichen-Bretter,
531 m^3 „ Pfosten,
2831 m^3 Weiche Bretter und Pfosten,
4 m^3 Eschen-Pfosten,
16 m^3 Erlen-Bretter und Pfosten,
16 m^3 Pappelpfosten,
8 m^3 Nussbaum Bretter und Pfosten,
240 m^2 Diverse Fourniere,
11 m^3 Pitsch-Pine,
9.340 m^3 Weiches Scheiter, oder Prügelholz, (Die Preise für Scheiter und Prügelholz sind separat anzusetzen),
8.000 Tonnen á 1000 Kg. Weiches Schwartenholz, 1 Meter lang in loser Schlichtung,
50.000 Bündeln Weiches Schwartenholz in Bündeln von 30 cm. Länge und 40 cm. Durchmesser,
10.000 hl. Buchenholzkohle.

3. Diverse Holzartikel:

200.000 Stück Dachschindeln aus Tannenholz,
1.000 „ Schneeschaufeln aus Rotbuchenholz,
800 „ Hebebäume aus Weissbuchenholz,
33.000 „ Diverse Stiele aus Weissbuchenholz,
70.000 „ Rutenbesen aus Birkenruten,
500 „ Durchsteckstangen aus Weissbuchenholz, geschält von Rinde,
5.000 „ Bremsknüttel aus Weissbuchenholz, geschält von Rinde.

4. Oberbauschwellen für Haupt u. Nebenbahnen.

70.000 Stück Eichen Schwellen Type 2 á 2·5 u. á 2·4 m lang,
86.000 „ Kieferschwellen „ 2 á 2·5 u. á 2·4 m lang,
12.000 „ Eichen- und Kieferschwellen Type 3 á 2·4 m lang.
Unter den Schwellen der Type 2 können höchstens 15% nach Type 2 a sich vorfinden.

5. Oberbauschwellen für Lokalbahnen.

12.600 Stück Eichen u. Kieferschwellen Type 3 á 2·4 m lang für die Linie Lemberg-Bełżec,
15.500 Stück Eichen und Kieferschwellen Type 3 á 2·4 m lang für die Linie Lemberg-Podhajce,
4.000 Stück Kieferschwellen Type 3 á 2·3 m lang für die Linie Tarnopol-Zbaraż,
1.300 Stück Eichenschwellen Type 3 á 2·3 m lang für die Linie Borki wielkie-Grzymałów,
9.200 Stück Eichen- und Kieferschwellen Type 3 á 2·3 m lang für die Linie Lemberg-Jaworów,
1.600 Stück Eichenschwellen Type 4 á 1·6 m lang für die Linie Łupków-Cisna,
5.000 Stück Eichen und Kieferschwellen Type 4 á 1·6 m lang für die Linie Przeworsk-Dynów.

Es wird besonders betont, dass für Zwecke der k. k. österr. Staatsbahnen **ausschliesslich** nur Hölzer und Schwellen nachweissbar **inländischer Provenienz** offeriert und geliefert werden dürfen.

Die Umgehung dieser grundsätzlichen Bestimmung wird als Vertragsbruch angesehen und im Sinne der Bestimmungen des Art. 12 der Allgemeinen Lieferungsbedingnisse behandelt werden.

Ausserdem müssen die Hölzer ad Post 1 und die Oberbauschwellen ad Punkt 4 und 5 von der jüngsten Fällungsperiode stammen.

Die Ablieferung der Holzmaterialen ad Post 1. und Oberbauschwellen hat spätestens Ende März 1910 zu beginnen und muss zu den in bezüglichen Offertformularien festgesetzten Terminen effektuirt werden.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Offertformularien und Detailausweise über die benötigten Gattungen, Mengen und Dimensionen sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto per Post bezogen werden.

Die Offerte können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum oder auch nur auf einen Teil desselben erstrecken, mindestens muss aber das Anbot auf ein ganzes Quantum einer Holzgruppe, welches im betreffenden Bedarfsausweise sumarisch angegeben erscheint, ungeteilt lauten.

Rücksichtlich der Oberbauchwellen hat jeder Offerent die zur Lieferung angebotene Schwellenanzahl unter Bezeichnung der Holzgattung und Type im Offert anzugeben.

Die diesbezüglichen auf vorerwähnten Formularien ausgefertigten Offerte sammt betreffenden Bedarfsausweisen mit je 1 Krone Stempelmarke per Bogen versehen, sind versiegelt mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von dieversen Holzmaterialien pro Jahr 1911“ längstens **bis 10 September l. J. 12 Uhr Mittags** bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg einzubringen.

Gleichzeitig sind die Ursprungszertifikate der angebotenen Holzmaterialien vorzulegen.

Die Preise für sämmtliche, vorstehends angeführte Materialien und Oberbauschwellen sind franko Waggon einer oder mehrerer **namentlich** anzuführenden Stationen der k. k. Statsbahnen in Galizien einschliesslich der Lokalbahn Lemberg-Bełżec inklusive aller Spesen anzugeben, und werden in diesen Stationen die für Ablagerung der zuliefernden Holzmaterialien erforderlichen Depotplätze dem Lieferanten **nur nach Thunlichkeit** zur Verfügung gestellt.

Die Übernahme der Oberbauschwellen wird entweder in den deklarierten Einlieferungsstationen oder nach Tunlichkeit in den Bestimmungsstationen erfolgen, wobei die aufgelaufenen Kosten an Diäten der Übernahmsorgane die Ersteher zu tragen haben.

In den Ablieferungsstationen werden aber die sub Post 1 und 3 benannten Hölzer für Bahnerhaltungszwecke **nicht übernommen**, sondern wird deren Übernahme in Quali und Quanto erst in den laut bezüglichen Offertformulare und Bedarfsausweis beziehungsweise Verteiler nahmhaft gemachten Bestimmungsstationen stattfinden, wohin diese Hölzer der Lieferant selbst von den Ablieferungsstationen im frachfreien Regiewege abzusenden haben wird.

Die Lokalbahnschwellen sind tunlichst loco einer Station der betreffenden Lokalbahn anzubieten. In anderen Stationen angebotene Schwellen haben die Offerenten nach den Einbruchstationen der betreffenden Lokalbahnen als Parteigut abzusenden, woselbst deren Übernahme stattfinden wird.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 1394/III. (5) (9156)

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1911 rozpisuje się za ofertami dostawę następujących materyałów drzewnych, a mianowicie:

1. Materyały drzewne dla konserwacyi kolei.

132 m^3 dębowego budulca mostowego,
429 m^3 dębowych podkładów rozjazdowych,
65 m^3 dębowego budulca zwykłego,
225 m^3 dębowego tartego materyału,
64 m^3 dębowych słupów,
250 m^3 jodłowego budulca zwykłego,
611 m^3 „ tartego materyału,
270 m^3 sosnowego budulca zwykłego,
557 m^3 sosnowego i świerkowego tartego materyału,
39.396 m łat okrągłych z jodły lub świerka, do ogrodzeń polowych,
13.175 m łat okrągłych z jodły lub świerka do ogrodzeń stacyjnych,
95 m^3 sosnowego budulca okrągłego.

2. Materyały drzewne dla warsztatów.

212 m^3 dębowych desek,
531 m^3 „ brusów,
2.831 m^3 brusów i desek z miękkiego drzewa,
4 m^3 jasionowych brusów,
16 m^3 olchowych desek i brusów,
16 m^3 topolowych brusów,
8 m^3 brusów i desek orzechowych,
240 m^2 różnych fornirów,
11 m^3 Pitsch Pine,
9.340 m^3 miękkiego drzewa opałowego łupanego, albo okrąglaków, (ceny należy podać osobno na drzewo łupane, a osobno na okrąglaki),
8.000 ton po 1000 kg. miękkich odpadków z tartaków, nie wiązanych, długości 1 metr,
50.000 wiązanek miękkich odpadków we wiązankach o 30 cm. długości i 40 cm. średnicy,
10 000 hl. węgla z drzewa bukowego.

3. Różne artykuły drzewne.

200.000 sztuk gontów jodłowych,
1.000 „ łopat do śniegu z drzewa bukowego,
800 „ kołów do podnoszenia,
33 000 „ stylisk obrobionych z drzewa grabowego,
70.000 „ mioteł z prętów brzozowych,
500 „ drągów grabowych z kory ociosanych,
5.000 „ drążków z kory ociosanych do hamowania.

4. Zwykłe progi dla głównych i bocznych kolei.

70.000 sztuk progów dębowych typy 2 á 2·5 i á 2·4 m długie,
86 000 „ „ sosnowych typy 2 á 2·5 i á 2·4 m długie,
12 000 „ „ dębowych i sosnowych typy 3 á 2·4 m długie.
Pomiędzy progami typu 2 może się znajdować najwyżej 15% wedle typu 2 a.

5. Zwykłe progi dla kolei lokalnych.

12 600 sztuk progów dębowych i sosnowych typy 3 á 2·4 m długie dla linii Lwów-Bełżec,
15.500 sztuk progów dębowych i sosnowych typy 3 á 2·4 m długie dla linii Lwów-Podhajce.
4.000 sztuk progów sosnowych typy 3 á 2·3 m długie dla linii Tarnopol-Zbaraż.
1.300 sztuk progów dębowych typy 3 á 2·3 m długie dla linni Borki wielkie-Grzymałów,
9.200 sztuk progów dębowych i sosnowych typy 3 á 2·3 m długie dla linii Lwów-Jaworów,
1 600 sztuk progów dębowych typy 4 á 1·6 m długie dla linii Łupków-Cisna,
5.000 sztuk progów dębowych i sosnowych typy 4 á 1·6 m długie dla linii Przeworsk-Bachórz

Zauważa się wyraźnie, że dla celów c. k. austr. kolei państwowych artykuły drzewne i progi **wyłącznie** tylko **udowodnionego krajowego pochodzenia** oferowane i dostarczone być mogą.

Obejście tego wyraźnego postanowienia będzie jako złamanie kontraktu uważane i jako takie w myśl art. 12 ogólnych warunków dostaw traktowane.

Prócz tego muszą być materyały drzewne ad P. 1 jako też progi ad P. 4 i 5 dostarczone z ostatniego wyrąbu.

Dostawa wyż wymienionych materyałów drzewnych pod pozycyą 1 i zwykłych progów ma się rozpocząć w marcu 1910 i ma być całkowicie uskutecznioną w terminach, które są podane w dotyczących formularzach ofertowych.

Dotyczące formularze ofert i szczegółowe wykazy potrzebnych materyałów, ich ilości i wymiarów, jak również ogólne i szczegółowe warunki dostawy mogą być przejrzane i podjęte u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też mogą być na żądanie przesłane na wskazane miejsce za uiszczeniem porta pocztowego.

Oferty mogą obejmować całą rozpisaną ilość lub też tylko pewną część rozpisanej dostawy, najmniej jednak muszą opiewać na całą nierozdzielną ilość jednej grupy drzew, która to ilość jest podaną w dotyczącym wykazie zapotrzebowania dla każdej pojedyńczej grupy.

Przy progach zwykłych powinien oferent podać ilość, przepisany rodzaj drzewa i typu oferowanych progów.

Dotyczące na wyżwymienionych formularzach wygotowane oferty należy, wraz z podpisanymi wykazami zapotrzebowania zaopatrzyć stemplami po 1 koronie od arkusza wrasz z certyfikatami dotyczącemi oferowanych materyałów drzewnych wnieść opieczętowane z napisem: „Oferta na dostawę różnych materyałów drzewnych na rok 1911“ najpóźniej **do dnia 10 września b. r. godzina 12 w południe** do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Ceny za wszystkie wyż wymienione materyały drzewne i progi zwykłe mają być podane z przystawą i wszystkiemi kosztami, franko wagon do jednej lub więcej stacyi c. k. kolei państwowych w Galicyi, włącznie z koleją lokalną Lwów-Bełżec, które imiennie podać należy.

Odbiór zaś progów kolejowych nastąpi bądźto w deklarowanych stacyach nadawczych lub wedle możności w stacyach przeznaczenia, przyczem koszta dyet organów odbiorczych mają dostawcy sami ponosić.

W tych stacyach będą dostawcom potrzebne place do złożenia dostarczyć się mających materyałów drzewnych, tylko w miarę możności do użytku oddane, jednak dowiezione do tych stacyj progi zwykłe i materyały drzewne dla konserwacyi kolejowej, wykazane pod pozycyą 1 i 3 nie będą tam odebrane, lecz odbiór ich będzie uskuteczniony dopiero w stacyach przeznaczenia podanych w odnośnych formularzach ofertowych i wykazach zapotrzebowania, dokąd materyały te dostawcy będą obowiązani odesłać jako towar dla c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie bez opłaty przewozowego.

Progi dla kolei lokalnych mają być dostarczone możliwie w stacyach dotyczącej kolei lokalnej. W innych stacyach dostarczone progi mają oferenci do dotyczącej stacyi początkowej tych kolei dowieść, gdzie odbiór tychże progów będzie uskuteczniony.

Betreff der Materialien für Werkstättenzwecke ad Post 2 gelten die Bestimmungen des bezüglichen Offertformulares.

Zur Sicherstellung der Angebote über Oberbauschwellen und alle sub Post 1 u 2 vorangeführten Holzmaterialien für Bahnerhaltungs- und Werkstättenzwecke haben die Offerenten bei Vorlage der bezüglichen Offerte **gleichzeitig ein Vadium in der Höhe von 5%** des Lieferungswertes in barem Gelde, oder in den sub. Art. 5 Punkt 2, der Allgemeine Lieferungsbedingnisse angegebenen Wertpapieren bei der Kassa der k. k. Statsbahndirektion Lemberg zu hinterlegen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht es frei die Oferte rücksichtlich des ganzen offerierten Quantums oder nur eines Teiles desselben zu acceptieren oder ohne Angabe der Gründe ganz abzulehnen.

Die Offerenten bleiben mit ihren Anboten vom Schlusse des Offerteinreichungstermines durch sechs Wochen gebunden.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigen k. k. Staatsbahndirektion am 12 September l. J. um 10 Uhr Vormittags statt, und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nicht auf den vorgeschriebenen Offertformularien verfasst werden, oder unklare und zweideutige Ausdrücke enthalten, wie auch die etwaigen schriftlichen oder telegrafischen Nachträge, Erklärungen oder Zusätze zu denselben, welche jedoch nach dem vorstehendes festgesetzten Einreichungstermine eingebracht werden, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, am 14 August 1910.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Co się tyczy materyałów drzewnych dla warstatów pod poz. 2 obowiązywać będą postanowienia zawarte w odnośnym formularzu ofertowym.

Jako zabezpieczenie dotrzymania ofert na dostawę progów zwykłych, jakoteż wszystkich pod poz. 1 i 2 wyszczególnionych materyałów drzewnych dla konserwacyi kolei i warstatów mają oferenci przy wniesieniu ofert **równocześnie złożyć wadyum w wysokości 5 prc.** wartości oferowanych progów lub materyałów drzewnych w gotówce lub w papierach wartościowych, podanych w art. 5 punkt 2 ogólnych warunków dla dostawy materyałów, w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo albo też całkowitego odrzucenia tychże bez podania powodu.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że oferenci będą związani deklaracyą ofertową przez sześć tygodni, licząc od końcowego terminu dla wniesienia ofert.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 12 września b. r. o godzinie 10 przed południem w biurze podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wniesione po wyż oznaczonym terminie, a nieodpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia lub zawierające niewyraźne, dwuznaczne i nie dla każdego zrozumiałe wyrażenia, jakoteż pisemne lub telegraficzne dodatkowe deklaracye albo zmiany tychże lub też oferty nie wypełnione na przepisanych formularzach ofertowych nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 1331/III. (2) 1910 (9090)

Rozpisanie dostawy.

Dostawa niżej wymienionych materyałów drzewnych, potrzebnych na rok 1911 zostanie rozdaną w drodze rozprawy ofertowej a mianowicie:

około 88.400 m^3 desek dębowych do budowy wagonów,
„ 104.570 „ drzewa dębowego „ „ „
„ 53.200 „ brusów dębowych „ „ „
„ 933.600 „ desek świerkowych „ „
„ 901,250 „ brusów jodłowych „ „
„ 3.600 „ „ jasionowych do „ „
„ 2.400 „ desek bukowych do „ „
„ 3.600 „ „ olszowych „ „ „
„ 3.900 „ „ grabowych „ „ „
„ 3.200 „ „ topolowych „ „
„ 8.000 hektolitrów węgla drzewnego twardego,
„ 75 00 m^3 drzewa dębowego budulcowego i do mostów,
„ 50·00 „ drzewa twardego tartego dla celów konserwacyi,
„ 550 00 „ drzewa miękkiego tartego dla celów konserwacyi,
„ 36·00 „ drzewa budulcowego miękkiego,
„ 80 00 „ łat rzniętych z drzewa miękkiego,
„ 30.000 sztuk miękkich łyczek,
„ 7.000 „ łat miękkich okrągłych,
„ 20 000 m^3 drzewa opałowego miękkiego.

Różne materyały drzewa jako to: dźwignie z drzewa, słupki, trzonki drewniane i z masy papierowej, podkładki, drążki drewniane i różne styliska.

Oprócz tego zostanie rozdaną dostawa 86.000 sztuk progów dębowych, 31.000 sztuk progów sosnowych i 9.000 sztuk progów bukowych potrzebnych dla okręgu podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych. Jako podstawa dla dostawy wymienionych materyałów drzewnych. jako integralna część oferty służą: Ogólne przepisy dla dostawy materyałów i narzędzi dla c. k. Zarządu kolei państwowych (wydanie z r. 1910) następnie szczegółowe przepisy na dostawę progów drewnianych (wydanie z r. 1904), wreszcie szczegółowe przepisy na dostawę drzewa budowlanego, warsztatowego i tartych materyałów drzewnych (wydanie z r. 1910).

Dostawę drzewa do mostów i pokładów do zwrotnic, jakoteż materyałów drzewnych dla celow konserwacyi, należy rozpocząć najpóźniej w kwietniu 1911, a ukończyć z końcem czerwca 1911 r., progi natomiast muszą być dostawione w terminie od lutego do końca grudnia 1911 r. Wszystkie zaś inne materyały drzewne dla celów warsztatowych ma się dostawić na podstawie dotyczących szczegółowych warunków, jakoteż poszczególnej umowy.

Formularze ofert, wykazy gatunków, ilości i rozmiarów, potrzebnych materyałów, jakoteż ogólne i poszczególne warunki dostawy. można przejrzeć lub podjąć w biurze dla budowy i konserwacyi, lub w biurze dla służby warsztatowej podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, gdzie także bliższych wyjaśnień dotyczących niniejszej dostawy zasięgnąć można.

Oferty mogą opiewać albo na całą rozpisaną ilość, albo też na część tejże. C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie jest upoważnioną podnieść lub zniżyć o 10 prc. zakontraktowaną ilość materyału.

Odnośnie do progów obowiązany jest oferent podać ilość jakoteż gatunek drzewa, jak również udowodnienie, że progi wyrabiane będą z wyrąbów lasów krajowych. Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia pociąga za sobą skutki zerwania umowy. Równocześnie z ofertą na progi lub inne materyały drzewne należy złożyć poręczne (wadyum) w wysokości 5 prc. wartości oferowanego materyału w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Po przyznaniu zaś dostawy winna być kaucya w wysokości 5 prc. wartości umówionego materyału w przeciągu 8 dni po otrzymaniu odnośnego listu umownego w powyż wymienionej kasie złożoną.

We wszystkich częściach wypełnione formularze ofert, do których podpisem opatrzone i ostemplowane szczegółowe wykazy dołączyć należy, ma się wnieść opieczętowane najpóźniej do dnia 10 września b. r. do 12 godziny w południe do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych. Zarówno oferty, jakoteż i załączniki muszą być ostemplowane marką na 1 koronę od każdego arkusza.

Oferty należy podzielić na siedm odrębnych grup i stosownie do tego zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę progów“ względnie napisem: „Oferta na dostawę drzewa tartego i drzewa do celów konserwacyi“, lub „Oferta na dostawę drzewa tartego i drzewa dla celów warsztatowych“, lub „Oferta na dostawę drzewa budulcowego i do mostów“, „Oferta na dostawę różnych materyałów drzewnych“, lub „Oferta na dostawę drzewa opałowego“ lub „Oferta na dostawę węgla drzewnego“.

Ceny należy podać wraz z wszystkimi kosztami dostawy, a mianowicie co do progów według warunków wyszczególnionych we formularzu oferty „franco wagon“ Grybów albo Trzebinia lub Bolęcin lub Tarnów, a co do reszty materyałów drzewnych „franco wagon“ w jednej lub kilku stacyach c. k. kolei państwowych, które jednak dokładnie wymienione być muszą.

Oferent jest związany ofertą przez 6 tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Oferentom przysłuża prawo być przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 12 września b. r. o godzinie 10 przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zaątrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo, albo też całkowitego odrzucenia tychże.

Oferty wniesione po powyższym terminie, nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania lub też zawierające niedokładne dwuznaczne lub nie dla każdego zrozumiałe daty, nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 15 sierpnia 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony).

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Początkujący buchalter-korespondent obznajomiony również dokładnie z manipulacyą w kancelaryi adwokackiej, piszący na maszynie, poszukuje popołudniowego zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod: „M. Z.“, biuro Sokołowskiego.

10 koron dziennie może każdy w łatwy sposób zarobić. Upraszą się zaadresować do firmy Jak. König Wien VII./3, Postamt 63.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy

wodociągu miejskiego

rozpisuje Gmina miasta Nowego Sącza rozprawę ofertową z terminem wnoszenia ofert do 15-go września b. r.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy wraz z przedmiarami wykonać się mających robót oraz planami budowy przeglądać można w Miejskim Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

OKAZYA! Krzesła z oparciem i siedzeniem skórzanem po kor. 9 i 11.
Biblioteki olchowe oszklone po kor. 45, 50, brzostowe, bębowe, orzechowe oszklone po kor. 85, 100, 110, dębowe, orzechowe, mahoniowe, palisandrowe politurowane po kor. 150, 175, 200, 250, 300.
Biórka z 5 szufladami olchowe politurowane po kor. 45, na szafkach mat. olchowe polit. po kor. 65, orzechowe, brzostowe, dębowe mat. po kor. 90, 105, 140, 150 do 170, orzechowe, brzostowe, dębowe, mahoniowe polit. po kor. 150, 175, 200, 225 do 250.
Fotele przed biórka gięte po kor. 10, 11, 12, 14, 18, 25, 30 do 50, fotele przed biórka skórą kryte po kor. 40, 50, 60, 75, 80, 100, 150.
Garnitury kancelaryjne i klubowe w największym wyborze poleca

Józef Schuster Lwów, Trzeciego Maja 5.

KAMIL BAUM

w Tarnowie,
SKŁAD PAPIERU
i drukarnia komercyalna
poleca
kopert z firmą
1000 kupieckich kor. 4.—.
urzędowych kor. 5·—.
Znakomicie gumowane.

OGŁOSZENIE.

Ważne dla rolników!

Gospodarski rejestr kieszonkowy

zaszczycony uznaniem Akademii rolniczej w Dublanach, którego układ zastosowany do potrzeb i rozgałęzienia folwarku, sprawia, iż jest on bardzo praktyczną i użyteczną notatką dla każdego rolnika.

Cena egzemplarza K 3·60, za poprzedniem nadesłaniem K 4·10 wysyłka franko.

Wydawnictwo Rejestru w Rozdole.

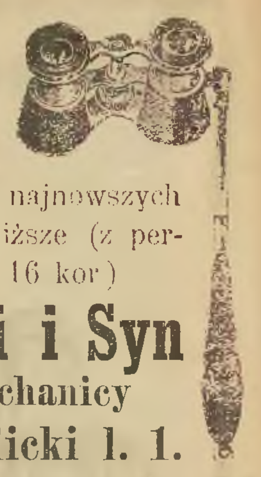
Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a,
poleca dzieła pedagogiczne
P. v. REUSSNERA
do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela**, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Paryska wszechświatowa wystawa 1900 „Grand prix“

Kwizdy płyn restytucyjny

woda do zmywania koni.

Cena 1 flaszki K 2·80. Przeszło od 40 lat w użyciu w stajniach nadwornych, stajniach wyścigowych, dla wzmocnienia przed i pobudzenia sił na nowo po uciążliwych trudach, przy tężeniu ścięgni i t. p. uzdolnia konia do podjęcia nadzwyczajnych wysiłków.

Kwizdy płyn restytucyjny

Tytuł, winieta i opakowanie prawnie chronione. Prawdziwy tylko z obok stojącą marką ochronną. Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Illustr. katalogi darmo i opłatnie przez główny skład:

Franz Joh. Kwizda c. i k. austr. węg. król., rum. król. bułgarski nadworny dostawca, — **Apteka domowa Korneuburg koło Wiednia.**



Ciągnienie nieodwołalnie 8 października 1910

o godzinie 8 wieczorem, Schottenring 11 (Dyrekcya Policyi) Loteryi przeznaczonej ku wspieraniu

Urzędników c. k. Wiedeńskiej Policyi

i ich wdów i sierót.

1 los kosztuje 1 koronę. **1 los kosztuje 1 koronę.**

I. Główna wygrana wartości 30.000 koron.

LOSY otrzymać można we wszystkich kantorach wymiany, kolekturach loteryjnych i trafikach.

LOTERYA
POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnienie 12 listopada 1910

we Lwowie.

Losów 150.000. **Cena losu 1 kor.**

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości

(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

Nowo otworzony MAGAZYN MEBLI i DEKORACYI POKOI pod firmą KAZIMIERZ TOCZYSKI Lwów, ulica Sykstuska l. 19.

Niniejszem mam zaszczyt powiadomić Szan. P. T. Publiczność oraz moich łaskawych Odbiorców, że po rozwiązaniu spółki pod firmą J. Schuster i K. Toczyski przy ul. Trzeciego Maja 5 we Lwowie otworzyłem pod własną firmą wielki magazyn meblowy i dekoracyjny przy ul. SYKSTUSKIEJ l. 19 we Lwowie. — Zaopatrzywszy mój magazyn w najlepsze meble własnego wyrobu polecam takowe po cenach **bardzo przystępnych**, tak za gotówkę, jakoteż w dogodnych warunkach spłaty.

UWAGA! Meble nabyte z likwidacyi pierwszorzędnej firmy lwowskiej jako to: Sypialnie, jadalnie, salony i t. p. sprzedaje **niżej cen fakturowych.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.